OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, niedziela 16 grudnia 1928 Nr. 337

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon ...79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689,
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie reklamacje i komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

P. Lubliner!...

Kraków, 15 grudnia

(Th.) Oczywista rzecz — nie mamy honoru znać tego wielce obiecującego młodzieńca, ani osobiście, ani nawet par renomme. Możemy go sobie dosyć żywo wyobrazić. Wiemy bowiem, jak zazwyczaj wygląda taki „fircyk w załotach". Zapewne jest wybitnym lwem salonowym, tańczy najmodniejsze tańce. Jeśli jest jeszcze kawalerem wolnym, to rokujemy mu, jak wszystkim jego klasy i fasonu, doskonałą przyszłość: duży posag w dolarach, — tacy patrjoci zawsze wolą dolary w myśl asymilatorskiej zasady: „sicher ist sicher", chociaż niewątpliwie kochają też złoty polski! — no i dobrą posadkę gdzieś w jakiemś ministerstwie, naturalnie na niższych szczeblach. Wiemy doskonale, że taki pan ma zazwyczaj wpływowego człowieka, który go pcha naprzód, byle nie za wysoko, bo przecież jest — Żydem. Do karjery — jak powiedzieliśmy: mimo wszystko „subaltern" — przyczynia się o tyle jego żydostwo, że można na nim w bardzo tani sposób wykazać i udowodnić pełne równouprawnienie żydowskie. Więc ten młodzieniec już sobie drogę gładką, choć wąziutką, utoruje w życiu.

Nie znamy p. Lublinera, ale znamy jego typ. I właśnie dlatego poświęcamy mu osobny artykuł, nawet wstępny, bo chcemy parę słów powiedzieć o tym typie, którego p. Lubliner nagle i niespodzianie stał się jaskrawo oświetlonym reprezentantem. Poseł Rosmarin w swojej znanej złośliwości wypchał nicość p. Lublinera na oświetloną rampę widowni publicznej. Odtąd to imię własne stanie się mianem gatunkowem.

Odtąd będziemy nazywali asymilatora — „p. Lubliner"...

Zaraz uzasadnimy pokrótce, dlaczego.

Wiadomo: p. Lubliner podsunął p. Libickiemu, wyższemu urzędnikowi M. S. Z., elaborat o Żydach w Polsce, który p. Libicki, nie czytając aprobował. Tak pono wyjaśnia sprawę M. S. Z., a my w naszej dobroduszności i prostoduszności wierzymy w to, w co urzędowo każą wierzyć... Ten zaś na ślepo i w pełnem zaufaniu do bystrości sądu, do prawdomówności i do sprytu politycznego przez p. Libickiego aprobowany elaborat p. Lublinera informuje w sposób oryginalny zagranicę o trzech miljonach obywateli polskich. Według tego elaboratu Żydzi polscy dzielą się na trzy kategorje. Pierwsza, najliczniejsza, to komuniści, oczywista wrogowie państwa. Druga to sjoniści i narodowcy żydowscy, również wrogowie państwa polskiego, którzy utrudniają, a nawet wprost uniemożliwiają rządowi, troskliwemu, dobremu rządowi, wykonywanie zamierzonych przez niego dobrodziejstw dla Żydów. Po tych dwóch szkodliwych, potępienia i wytępienia, godnych kategorjach idzie dopiero mała grupka tych, którzy pragną zlać się z narodem polskim. P. Lubliner nie dodaje, że biedny, zaślepiony naród polski nie chce się z nimi zlać...

Jeszcze jedna uwaga znajduje się w odnośnym referacie p. Lublinera, mianowicie ta, ze Żydzi są gospodarczo pasożytami, no i na okrasę też jedno słowo prawdy, że się im gospodarczo źle dzieje, do czego tylko od siebie, ale w imieniu M. S. Z., dodaje prośbę do zachodnich Żydów, ażeby przysłali trochę pieniędzy. On widocznie wie, że, jak przyjdą takie pieniądze to on, czy inny p. Lubliner będzie niemi zarządzał...

Oto w krótkości treść elaboratu p. Lublinera. W jednem zdaniu toby tak wyglądało: Wszyscy Żydzi są wrogami państwa polskiego, tylko mała grupka stanowi chlubną w tem morzu nienawiści i zdrady wysepkę: pp. Lublinerzy, których jest niestety za mało.

Tak mówi p. Lubliner.

Wyobraźmy sobie, gdyby ten pamflet napisał prawdziwy Polak, z krwi i kości, — coby z tym materjałem zrobił? Otóż — gdyby był porządnym i uczciwym człowiekiem, toby naturalnie takim paszkwilem sobie czystych rąk nie poplamił. Ale gdyby był — antysemitą? To naturanie wypisywałby różne oskarżenia na Żydów, ale ostatecznie doszedłby do konkluzji, że ta cała brzydka branża u Żydów jest w — mniejszości, a większość jednak stanowią lojalni obywatele. Nazwałby ich, przypuśćmy, ortodoksami lub inaczej i skonstruowałby jednak mimo wszystko wobec zagranicy obraz nieco jaśniejszy. Taki prawdziwy Polak bowiem miałby przecież instynkt państwowy, któryby go ostrzegł, aby nie szkodzić swojej ojczyźnie, przedstawiając całą ludność żydowską jako zdeklarowanych wrogów tej biednej ojczyzny. Na świecie nie badają drobiazgowo całego procesu socjologicznej przyczynowości, tam biorą tylko ryczałtowo rezultat i wyciągają z niego konkluzję, że nie jest dobrze i nie jest wesoło w państwie, które w sobie mieści taki potężny procent wrogów. Dlatego też wszelka propaganda zagraniczna, prowadzona przez różne państwa, usiłuje nadać wewnętrznym stosunkom i konsolidacji państwa jak najjaśniejszy koloryt. Prawdziwy Polak niewątpliwie tak samo postąpiłby, jak wszyscy inni „prawdziwi" na całym świecie.

Ale u nas pisze nie „prawdziwy", tylko — p. Lubliner.

Co jemu dyktuje jego instynkt samozachowawczy? Otóż to, że jego typ musi mieć wartość, a temsamem także — cenę „rzadkości". Niema dużo takich, dlatego też należy ich szczególnie pieścić.

Nieraz już dałem wyraz przekonaniu, że asymilacja u nas nie mogła dlatego się rozróść i stać się jakąś silną i rozległą organizacją, bo jej cała racja bytu — jej „ratio essendi" — polega tylko na stanowisku monopolowem. Im mniej ich było, tem lepiej im było. Oni mieli najżywotniejszy interes w tem, ażeby się ich krąg nie rozszerzał zbytnio, boby ich odrazu — zauważono i rozpoznano. Dla nich egzystencja „mniejszościowa", powiedzmy: znikomościowa, była patentem w życiu, który im niesłychane dawał przywileje. Oni korzystali, że tak powiemy, z podwójnych praw: raz jako części składowej większości, nadającej prawa i korzystającej z nich w całej nieograniczonej pełni, a drugi raz, jako Żydzi którym minimum liberalizmu, tkwiące w każdym wykształconym Europejczyku, każe jakoś wynagrodzić krzywdy, wyrządzone jego przodkom. Powiedziałbym, że oni mieli uprawnienie plus — „równouprawnienie". Nieraz się faktycznie takie asymilatorskie zera za włosy wyciągało na wyższe obywatelskie stanowiska, ażeby zadość uczynić temu nadmiarowi uprawnień, uprawnieniu, wysmażonemu w oliwie namaszczonej „tolerancji".

Ale to trwało tak długo, jak długo ich było mało, bardzo mało. Gdy się ich trochę więcej namnożyło, to się cały stosunek wypaczał. Tak było w istocie. Starsi ludzie w naszych stronach pamiętają doskonale tę zmianę, jaka dokonała się na uniwersytetach, w salonach, w urzędach, samorządach itd., kiedy inteligencji żydowskiej zrobiło się więcej, znacznie więcej, niż w pierwszych początkach. Właśnie dlatego każdy p. Lubliner pragnął pozostać jle możności na prawach — jedynaka.

Czy można się tedy dziwić, że p. Lubliner zapomina o interesie państwa polskiego i pamięta tylko o tem, do czego go pcha jego instynkt samozachowawczy? On pragnie, żeby panów Lublinerów było jak najmniej, bo tylko w ten sposób ma on przystęp do p. Libickiego. I nie tylko przystęp, ale też tak bezgraniczne zaufanie, że się jego elaboraty aprobuje bez czytania.

A że p. Lubliner tak doskonale i tak prymitywnie ucieleśnia psychikę asymilatorską, niechaj że zasługa znajdzie nagrodę przez to, że jego nazwisko przekazujemy potomności, czyniąc je szerokiem mianem gatunkowem. A należałoby nawet jeszcze więcej zrobić — należałoby jego elaborat umieścić w czytankach naszych szkół narodowych, ażeby odstraszyć dzieci od tego przykładu. Tak, jak np., w czytankach umieszczono opowiadanie o owym pastuchu, który, zawsze kłamie, aż traci u ludzi zaufanie i wiarę..

Czy p. Lubliner straci zaufanie? Nie wiadomo. Należałoby się zapytać p. Libickiego...

Ale tylko króciutkie, skromniutkie zapytanie do naszych Wysokich Władz: Czy to taka gwałtowna konieczność, ażeby p. Lubliner kręcił się po ministerstwach i pełnił funkcję „uczonego jewreja"? Czy to musi być dlatego, że w tem się wyraża — sanacja moralna? Niech-że Wysoki Rząd raczy przyjąć do wiadomości, że my mamy w tym punkcie inne, zgoła odmienne

pojęcie o etyce publicznej, — **my gardzimy zdrajcami** i odszczepieńcami i gdybyśmy mieli władzę, nie dopuścilibyśmy ich do siebie. Zupełnie tak, jak naród polski ongi brzydził się swoimi odszczepieńcami i zdrajcami, którzy pchali się do różnych rządów i wpraszali się w ich łaskę.

Dlaczego rząd polski musi to robić nam Żydom, czem naród polski brzydził się i irytował, kiedy inni jemu to robili? Wszak nietylko żydostwo wyznaje zasadę:

„Nie czyń drugiemu, co — było — tobie niemiłe"...

Przed decyzją Rady Ligi
w sprawie polsko-litewskiej

Lugano 14 12 PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi, że na piątkowem swem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się w dalszym ciągu **sprawą sporu polsko-litewskiego.**

Ambasador **Quinones de Leon** przedstawił nowe sprawozdanie, które wychodzi ze stwierdzenia, iż **pomiędzy obu krajami istnieje stan pokoju i że Polska uroczyście wyraziła gotowość całkowitego uszanowania niepodległości Litwy. Sprawozdanie wskazuje na międzynarodowe zobowiązanie państw w sprawie utrzymania międzynarodowej komunikacji.** Rada Ligi proszona jest, by poleciła Komisji doradczej do spraw komunikacji i transportu opracowanie sprawozdania o stosunkach komunikacyjnych w tej części Europy w interesie komunikacji międzynarodowej.

Po sprawozdawcy zabrał głos **Waldemaras**, oświadczając, iż w zasadzie nie jest przeciwny propozycji dotyczącej ewentualnego powołania takiej komisji, przypominając, że Litwie wyrządzono krzywdę, którą stwierdził sam Leon Bourgeois, i która do dnia dzisiejszego nie została naprawiona.

Sprawa ewakuacji Nadrenji
na komisji zagranicznej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 12 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Poseł Stroński (Klub nar.) referował wniosek swego klubu w sprawie rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju, poczem wygłosił dłuższe przemówienie poseł Lewenherz (B. B.), który podkreślił m. in., że Niemcy coraz bardziej się zbroją. W Niemczech przeważa polityka zaborcza w stosunku do ziem polskich. Te fakty muszą wpłynąć na stanowisko Polski i pod tym kątem widzenia jesteśmy zmuszeni patrzeć na sprawę ewentualnej ewakuacji Nadrenji. Ewakuacji samej w sobie nie zwalczamy, ale okupacja jest ważną gwarancją pokoju i bezpieczeństwa i dlatego w razie ewakuacji należy żądać innych gwarancyj.

Po przemówieniu pos. Lewenherza posłowie ze stronnictw lewicowych oświadczają, że w sprawie tej powinien zabrać głos minister Zaleski i dlatego muszą się wstrzymać z głosowaniem aż do otrzymania wyjaśnień od ministra. Wniosek ten przyjęto.

Wczorajsze obrady Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. (Sin) Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia Sejmu prosi o głos poseł **Kuryłowicz (PPS)**, który wnosi o uzupełnienie porządku dziennego wnioskiem w sprawie wypłaty jednorazowego zasiłku wszystkim pracownikom państwowym.

PREMJER BARTEL W OBRONIE REGULAMINU SEJMOWEGO

W tej chwili premjer **Bartel** opuszcza ławy rządowe i przenosi się do ław poselskich, gdzie zajmuje miejsce wśród posłów B. B. Premjer Bartel prosi o głos, jako poseł i oświadcza, że sprzeciwia się wnioskowi posła Kuryłowicza, powołując się na art. 35. regulaminu sejmowego.

Po oświadczeniu premjera Bartla stawiają wnioski o uzupełnienie porządku dziennego pewnemi sprawami: poseł **Chądzyński** (NPR) — wniosek w sprawie wypłaty 13-tej pensji urzędnikom państwowym, poseł Róg (Wyzwolenie) — wniosek w sprawie okólnika do wojewodów o wiecach poselskich oraz poseł Waleron (Wyzwolenie) — wniosek w sprawie zniżki cen drzewa.

Wszystkim tym wnioskom sprzeciwia się **poseł-premjer Bartel**, poczem wywiązuje się między premjerem Bartlem a posłem **Ratajem** dłuższa dyskusja formalna na temat uzupełnienia porządku dziennego.

W głosowaniu przyjęto jedynie uzupełnić porządek dzienny wnioskiem posła Kuryłowicza, resztę wniosków odrzucono.

USTAWA O KWALIFIKACJACH NAUCZYCIELSKICH

Z kolei poseł **Pruchnik** (PPS) referował w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół średnich. Jak wiadomo, nowela zmierza do przedłużenia ostatecznego terminu uzyskania pełnych **kwalifikacyj nauczycielskich o dwa lata.** Referent wznawia przytem swą poprawkę w sprawie uznania dyplomów Wolnej Wszechnicy. **W głosowaniu przyjęto w trzeciem czytaniu projekt noweli, odrzucono natomiast poprawkę w sprawie Wolnej Wszechnicy.**

Następnie odesłano w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej rządowy **projekt ustawy w przedmiocie zniesienia wymogów uzyskania stopnia doktorskiego dla odwokatów na obszarze sądów apelacyjnych we Lwowie i Krakowie, oraz sądu okręgowego w Cieszynie.**

DYSKUSJA W SPRAWIE USTROJU SĄDOWNICTWA.

Po uchwaleniu ratyfikacji kilku konwencyj międzynarodowych przystąpiono do wniosku klubu narodowego w sprawie odroczenia wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o ustroju sądów powszechnych. Jak wiadomo**, wniosek klubu narodowego został uchwalony przez komisję, co wywołało stanowczy sprzeciw rządu.

Poseł Liebermann (PPS) oświadcza: Ponieważ rząd nie dał gwarancji, że będzie można spokojnie przeprowadzić nowelizację rozporządzenia rządowego w sprawie ustroju sądownictwa przed zamknięciem sesji sejmowej, nie było innej drogi jak uchwalenie wniosku Klubu narodowego.

Wiceminister sprawiedliwości p. **Car** zwraca uwagę, że jest to pierwszy dekret prowadzący do unifikacji sądownictwa. W rozporządzenie to włożono wiele pracy, po ogłoszeniu zaś ustawy pozostawiono termin 11 miesięczny, aby sędziowie mogli zapoznać się z treścią ustawy i by dać sposobność ministerstwu opracowania rozporządzeń wykonawczych.

Mowca oświadcza, że ponieważ w sprawie tej przeprowadzono już prace przygotowawcze i wprowadzono niejako odpowiedni nastrój psychiczny, przeto odroczenie wejścia w życie ustawy połączone byłoby ze szkodą dla porządku całego wymiaru sprawiedliwości. Mowca wnosi, by wniosek klubu narodowego odesłać z powrotem do komisji dla łącznego traktowania go z projektem nowelizacyjnym, jaki wpłynął w sprawie dekretu Prezydenta o ustroju sądownictwa. Dyskusja trwa.

* * *

Dokończenie sprawozdania z przebiegu obrad Sejmu znajdą czytelnicy na str. 10-tej.

Poprawa w stanie zdrowia króla Jerzego

Londyn. 14. 12. PAT. Biuletyn z godziny 10.30 o stanie zdrowia króla Jerzego głosi, że stwierdzone wczoraj wieczorem lekkie polepszenie się stanu zdrowia króla utrzymuje się w dalszym ciągu.

* * *

Londyn. 14. 12. PAT. „Reuter" donosi, iż stan chorego króla w ciągu ubiegłej nocy pozostawał w dalszym ciągu zadowalający, pacjent spał spokojnie kilka godzin. Daje się zauważyć dalsze polepszenie ogólnego stanu.

* * *

Wiedeń. 14. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że prezydent Coolidge wystosował do króla Jerzego telegram, w którym wyraża swoją wielką radość z powodu polepszenia stanu zdrowia króla.

Budżet francuski uchwalony

Paryż, 14 12 PAT. Izba przyjęła 460 głosami przeciwko 120 całość budżetu przewidującego 45 miljardów 450 miljonów 131 tys. 743 franków dochodu, 45 miljardów, 369 milj. 183 tys. 966 franków wydatków. Czynna nadwyżka wynosi 45 miljonów 947 tys. 977 franków. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 7.45 rano.

Podwyższenie djet poselskich we Francji

Paryż, 14 12 (AW) Izba uchwaliła podnieść djety poselskie z 45 tys. na 60 tys. fr. rocznie. Socjaliści głosowali za tym projektem, komuniści zaś przeciw podwyżce djet.

— **KOŁO MODNIAREK PRZY ZW. ROBOT. NIEFACH.** (ul. Zielona 8). urządza dziś w sobotę o godzinie 3 pop. referat: tow. H. Webera n. t. „Socjologia mody". Wstęp wolny.

Ulgowe świadectwa przemysłowe na 1929 r.

Tekst okólnika Ministra Skarbu

Poniżej podajemy autentyczny tekst okólnika **Nr. 263 z roku 1928 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw** przemysłowych na rok **1929, o którym już onegdaj wspomnieliśmy.**

Brzmi on jak następuje:

„Na podstawie art. 94 ustawy o podatku obrotowym upoważnia się Izby skarbowe do udzielania we własnym zakresie działania na podania płatników wnoszone przed 1 stycznia 1929 następujących ulg przy nabywaniu świadectw.

1) **Przedsiębiorstwa** prowadzące sprzedaż towarów posiadających cechy produkcji wytwórniejszej mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III. kat. handlowej zamiast II kat. handlowej, o ile obrót przedsiębiorstwa ustalony na rok 1927 nie przekraczał kwoty 30 tysięcy zł., a wartość towarów luksusowych, stanowi nie więcej niż 5 procent ogólnej wartości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie. Z powyższej ulgi korzystać mogą jedynie przedsiębiorstwa sprzedające wyłącznie towary pochodzenia krajowego. (Jest to postanowienie nowe, wprowadzone w związku z walką przeciw importowi towarów zagranicznych. Red.)

2) **Księgarnie** wraz z uboczną drobną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie jednego świadectwa III kat., o ile nie zatrudniają więcej oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej 1 dorosłego najemnego subjekta i o ile łączny obrót nie przekraczał w roku 1927 kwoty 30.000 zł.

3) **Składy apteczne** również mogą być prowadzone na podstawie III kat. o ile sprzedają krajowe tylko wyroby i obrót nie przekracza 30 tysięcy zł.

Równocześnie zezwala się bez składania podań przez płatników na niższe zaklasowanie do niższych kategoryj świadectw następujących przedsiębiorstw:

4) **właściciele taksówek** w zależności od tego ile mają wozów mogą płacić III lub IV kat. (1 wóz — 4-ta, a najwyżej 3 — 3-cia). Zatrudnianie szoferów najemnych nie powinno być brane pod uwagę i nie powinno przeszkadzać przy udzielaniu ulg. Autobusowe przedsiębiorstwa winny nabywać świadectwa przemysłowe w tym okręgu władzy przemysłowej, w którego obrębie przedsiębiorca stale zamieszkuje, jednak według najwyższej klasy miejscowości pomiędzy któremi autobus kursuje;

5) **sprzedaż papierosów** prowadzona ubocznie w księgarniach lub dysirybucjach lub w restauracjach nie wymaga oddzielnego świadectwa, o ile odbywa się ona w tym samym lokalu;

6) **zakłady gastronomiczne** mogą być prowadzone na podstawie III kat. o ile w tych przedsiębiorstwach oprócz piwa żadnych innych trunków się nie sprzedaje, a ilość pracowników nie przekracza 10, licząc w tem właściciela i członków rodziny“.

Jak widzimy, ulgi powyższe nie są bynajmniej liberalniejsze od zeszłorocznych a nawet są o tyle ciaśniejsze, że dołączają wymóg prowadzenia wyłącznie towarów krajowych. Jak dotychczas zatem, wszystkie apele o reformę systemu świadectw przemysłowych nie odniosły żadnego skutku a tymczasem ostateczny termin nabycia świadectw przem. jest już bardzo bliski. Wolno jedynie podziewać się, że w ciągu nadchodzącego roku reforma la wreszcie przyjdzie do skutku.

Ciekawa dyskusja na temat praworządności na komisji budżetowej

Jeszcze sprawa „biuletynu“. — Pos. Podoski o praworządności. — Endecy w roli obrońców prawa. — Odpowiedź min. Meysztowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos wiceminister spraw zagr. p. **Wysocki,** który stwierdza, że na skutek skreślenia pewnych sum, urzędników MSZ trzeba było opłacać z funduszu dyspozycyjnego i że zresztą nigdy się to więcej nie powtórzy. Dalej oświadcza mowca: Co do sprawy słynnego komunikatu, który tu odczytał poseł Rosmarin wolałbym omówić z nim tę sprawę w cztery oczy, gdyż obaj (?) jesteśmy w tej sprawie skompromitowani.

Przystąpiono do głosowania. Przedstawiciele Wyzwolenia, PPS i Str. Chłopskiego oświadczają, że wstrzymują się od głosowania w drugiem czytaniu. Budżet MSZ przyjęto.

Z kolei przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem min. sprawiedliwości. Poseł **Podoski** (BB) oświadcza, że nie może się zgodzić na wniosek pos. Czerneckiego, ażeby nie budować więzień w Łodzi i Krakowie, gdyż są one niezbędne. **Więzienie św. Michała w Krakowie wali się.** Następnie odpowiada mowca na zarzuty posła Hartglasa, przypominając, że w swoim czasie ksiądz Lutosławski przyniósł komisji wyrok sądowy, odmawiający obywatelowi rzymsko-katolickiemu prawa własności na podstawie dawnej ustawy rosyjskiej.

Bardzo dużo mówi się o praworządności — oświadcza dalej mowca. — Co to znaczy praworządność? Prawo powinno być szanowane i stosowane, ale zwracam uwagę na jedną ważną okoliczność. Czasem martwy przepis nie odpowiada już psychice społeczeństwa i zdarza się sytuacja, kiedy zastosowanie go godzi w najżywotniejsze interesy państwa.

Pos. Byrka: Wtedy trzeba to prawo zmienić.

Pp. Rybarski i Trampczyński przerywają mowcy.

Pos. Podoski. Ten pogląd nie jest nowy, wymyślony przez B. B., temu poglądowi dały wyraz także ustawy, zostawione przez zaborców. W kodeksie rosyjskim jest przepis, który zwalnia od winy i kary urzędnika, przekraczającego władzę w tym właśnie sensie. W Austrji był order wojskowy Marji Teresy, dawany dowódcy, który spełnił czyn, za który, gdyby się nie udał, byłby postawiony przed sąd.

Pos. Rybarski: To szło o rozkaz, a nie o prawo.

Pos. Podoski: Może poszukać odpowiednich przykładów w naszej historji.

Pos. Trąmpczyński: W Meksyku.

Pos. Podoski: Przez lat 150 czcimy Konstytucję 3 Maja, a przecież była ona złamaniem prawa i praworządności, a właśnie Targowica broniła praworządności.

Pos. Rybarski: Ale wtedy w Polsce nie rządzili Polacy.

Pos. Podoski: Ona szukała pomocy obcej, ażeby prawo w Polsce uratowano od złamania. **Są przecież przykłady w historji, kiedy przychodzi potrzeba złamania obowiązującego prawa już przestarzałego.**

Pos. Rybarski stawia wniosek o otwarcie dyskusji nad przemówieniem posła Podoskiego.

Przewodniczący: Istotnie mowca poruszył temat nowy, który wymagałby odpowiedzi.

Pos. Rybarski: Prosimy o otwarcie dyskusji.

Pos. Byrka: Z kim pan chce polemizować, to przecież nie oświadczenie rządowe.

W rezultacie zgodzono się, że dyskusja nad tą kwestią odbędzie się na najbliższem posiedzeniu komisji.

Następnie przemawia **minister Meysztowicz,** który zwraca uwagę, że z jednej strony domagają się od niego skasowania ustawy prasowej, z drugiej zaś strony poseł Hartglas żąda skonfiskowania „Szabes-Kurjera“ na mocy tej ustawy. Mojem zdaniem, ustawy antyżydowskie są martwą literą i taka jest opinja Sądu Najwyższego. Jeżeli w min. reform rolnych, czy w ministerstwie spraw wewnętrznych zdarzył się wypadek, że tego nie uznawano, to za to ja nie mogę odpowiadać. Do komisji w sprawie tych [illegible] wyślemy nasze najtęższe siły prawnicze. [illegible] tem dyskusję zakończono. Głosowanie od[illegible] się we wtorek.

Olbrzymie zwycięstwo rządowe w Rumunji

Rumuńska ordynacja wyborcza. — Blok mniejszości narodowych i socjalistów z rządem. — Nowy program rządu. Rekonstrukcja gabinetu.

Kraków, 15 grudnia

(K) Wybory w Rumunji, które odbyły się dnia 12. bm., przyniosły, jak to można było zresztą przewidzieć, olbrzymie zwycięstwo „zaranistom". Zanim przystąpimy do oceny tego zjawiska, musimy poświęcić kilka słów rumuńskiej ordynacji wyborczej.

Liberali uchwalili w r. 1926 w parlamencie, w którym mieli przygniatającą większość, nową, specjalnie dla siebie skonstruowaną ordynację wyborczą. Bierne prawo wyborcze posiada każdy mężczyzna, który ukończył 21 rok życia. Cały kraj podzielony jest na 70 obwodów. Ilość posłów, przypadających na jeden obwód, zależną jest od jego wielkości, wynosi jednak najwyżej 20, a najmniej 3 mandaty. Przeciętnie przypada na 50.000 ludności jeden poseł. Głosowanie następuje według list. Centralny komitet wyborczy w Bukareszcie zlicza wszystkie oddane głosy w kraju i rozdziela mandaty według następującego klucza: Partja, która otrzymała relatywną większość głosów albo przynajmniej 40 procent, otrzymuje połowę wszystkich mandatów, drugą zaś połowę rozdziela się procentowo w stosunku do oddanych głosów. Dzięki temu systemowi otrzymali liberali, którzy przy poprzednich wyborach uzyskali tylko 62.8 proc. głosów, 316 mandatów na 387. Obecny gabinet zatrzymał uchwaloną przez liberałów ordynację wyborczą, obiecując tylko zupełną wolność w przeprowadzaniu wyborów, przyczem zaznaczyć należy, że obietnicy swej uczciwie dotrzymał. Rezutaty więc wyborów są

dotkliwą nauczką dla wszystkich faszystów

którzy korzysając z chwilowej przewagi konstruują specyficzne przywileje wyborcze dla siebie, zapominając o tem, że fortuna kołem się toczy. Przekonali się o tem rumuńscy liberali, którzy chcieli raz na zawsze zapewnić sobie większość, a nie spodziewali się wcale, że może zajść sytuacja, w której nie będą mogli korzystać z pomocy bagnetów przy przeprowadzeniu wyborów.

Powyższy atoli system wyborczy skazuje mniejsze partje na zagładę, jeśli nie połączą się z większemi partjami. Ta okoliczność zmusiła z jednej strony mniejszości narodowe, a z drugiej strony rumuńskich socjalnych demokratów do szukania oparcia w bloku z rządową partją zaranistów. Powstała więc konstelacja, jaką rzadko kiedy można zaobserwować, a mianowicie

socjaliści figurowali na liście rządowej!

Dzięki temu uzyskali socjaliści 9 mandatów, a m. in. wszedł do parlamentu znany żydowski socjalista z Bukowiny dr. Pistiner. I

sjoniści odnieśli duży sukces

przeprowadzając kilku swoich posłów, a zwycięstwo sjonistyczne jest tem poważniejsze, ileże antysemici, którzy stanowili dotychczas nie tyle liczną, ile bardzo hałaśliwą grupę, żyjącą z ustawicznych skandali i pogromów, przepadli przy obecnych wyborach z kretesem, **nie przeprowadziwszy ani jednego swojego kandydata.**

Mniejszości narodowe i socjaliści mogli bez żadnych zastrzeżeń popierać obecny rząd, ponieważ platforma wyborcza zaranistów była szczerze demokratyczna. Znajdujemy w niej hasła, które wzbudziły powszechną i wprost entuzjastyczną sympatję. Zaliczyć do nich należy obietnice **powrotu do praworządności, zupełną swobodę wyborów, wzmocnienie parlamentaryzmu, reformę administracji w duchu decentralizacji,**

ochronę praw mniejszości narodowych

i postulaty natury gospodarczej, jak stabilizacje waluty i sfinalizowanie pożyczki zagranicznej pod dogodniejszemi i lepszemi dla kraju warunkami. Ta platforma wyborcza zyskała takie uznanie, że w Siedmiogrodzie i Bessarabji kandydaci bloku prorządowego przeszli jednogłośnie, a partje opozycyjne uzyskały zaledwie po kilkaset głosów, w starej zaś Rumunji przeprowadzili liberali kilkunastu zaledwie posłów.

Dla rządu, który tak olbrzymie obecnie odniósł zwycięstwo, wyłaniają się nader wielkie trudności. Najbardziej piekącą sprawą jest

stabilizacja waluty,

która zależną jest od sfinalizowania pożyczki zagranicznej. Nie ulega wątpliwości, że rząd zmuszony będzie do rygorystycznego zastosowania zasady oszczędności. Gospodarcza sytuacja kraju jest bardzo ciężka, tak, że obecnie niema mowy o odciążeniu podatkowem, lub też przeprowadzeniu daleko idących reform społecznych. Wątpliwą jest też rzeczą, czy uda się rządowi uzyskać dogodniejsze warunki dla pożyczki zagranicznej, zaznaczyć jednakowoż należy, że rumuńska delegacja bawiąca w tym celu w Paryżu nawiązała stosunki nietylko z grupą Blaira, ale też z Dillonem, by zapewnić sobie zupełne pokrycie swej zagranicznej emisji, z której spodziewa się uzyskać 250 miljonów dolarów. Po sfinalizowaniu pożyczki przystąpi rząd do stabilizacji waluty, która nastąpi według kursu dnia. Rząd, chcąc zyskać kapitał zagraniczny, który liberali dotychczas swoim protekcyjnym systemem trzymali zdala od Rumunji, będzie musiał przystąpić do radykalnej reformy swej gospodarki.

Bezpośrednim rezultatem obecnych wyborów będzie rekonstrukcja gabinetu. Ministerstwo oświaty połączone zostanie z ministerstwem wyznań, ministerstwo pracy z ministerstwem handlu i przemysłu. Obecny minister spraw wewnętrznych Vajda Vojwod obejmie tekę ministra spraw zagranicznych, a dotychczasowy minister spraw zagranicznych Mironescu zostanie prezydentem parlamentu. Obecny minister finansów Popovici ma zostać ministrem spraw wewnętrznych, a ministerstwo finansów obejmie minister handlu Madgearu, połączone zaś ministerstwo handlu i pracy obejmie dotychczasowy minister pracy Raducanu, który szczęśliwie doprowadził do skutku porozumienie z Niemcami. Ministrem rolnictwa zostanie nadal cieszący się wielkim mirem Mihalake, by czuwać nad urzeczywistnieniem rządowego programu agrarnego. —

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

ZGON FERDYNANDA GREGORIEGO. Onegdaj zmarł w Berlinie w 58 roku życia jeden z najsławniejszych aktorów niemieckich, Ferdynand Gregori. Zmarły był przed laty członkiem Burgteatru i odgrywał tamże bardzo dużą rolę. Słynnym był zwłaszcza jego „Faust". Później wystąpił w Burgteatru i został nauczycielem konserwatorjum. Gregori zasłynął też jako essaista i autor poważnych prac o teatrze W ostatnich latach nie występował i pracował tylko jako nauczyciel szkoły dramatycznej w Berlinie. Zmarły miał wprost fenomenalną pamięć, która mu umożliwiała wygłaszanie z pamięci całych poematów. Opowiadają o nim, że znał na pamięć całego „Fausta", t. j. pierwszą i drugą część.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś, w sobotę 8·30 wiecz. premjera „Towje jedzie do Palestyny" (II część „Towjego mleczarza") z Rudolfem Zasławskim w potężnej kreacji tytułowej w arcydziele Szaloma Alejchema. „Towje jedzie do Paelstyny" składa się z następujących rozdziałów: „Szprinca", „Towje jedzie do Palestyny", „Lech-lechu", „Wachlachiakojs". Obok gościa występują pp. Nechama, Liwitna, Jarosławska, Ostrowiańska, Kadysz, Chasz, Szryftzecer, Szerman i inni.

Dziś, w sobotę o godz. 4 pop. poraz ostatni po cenach zniżonych „Złote małżeństwo" z Rudolfem Zasławskim.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę premjera głośnej sztuki Bruno Franka „Dwanaście tysięcy". Sztukę reżyserował p. Sosnowski, który wykona rolę Księcia Główną postać sekretarza Pideritta, „zdrajcy stanu"-idealisty, który prowadzi akcję sztuki, kreują w Niemczech dwaj najwybitniejsi tamtejszy aktorzy: Aleks. Moissi we Wiedniu i Werner Krauss w Berlinie. U nas odegra ją p. St. Grolicki. Resztę postaci, mocno przez autora postawionych, wykonają najlepsze siły zespołu: Hrabinę p. Hałacińska, Faucitta p. Krasnowiecki, pułkownika saskiego p. Szymański, ministra p. Neubelt. Dwu chłopów, braci Pideritta, grają pp. Kaczmarski i Kwaskowski. „Dwanaście tysięcy" powtórzone będą w poniedziałek i wtorek. W niedzielę z powodu zjazdu okręgowego Związku Leljonistów „Krakowiacy i górale".

— **TEATR REWJI „GONG" (RAJSKA 12).** Bezustanny śmiech brzmi w „Gongu" na doskonałej rewji „Gistedt w Krakowie" z czarującą primadonną Elną Gistedt na czele Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej.

— **JANINA RACZYŃSKA,** świetna koloraturowa śpiewaczka scen francuskich i **Roman Micewski,** utalentowany pianista wystąpią dziś 15 bm. w sali Bolońskiego Akompanjament: Dyrektor Wallek Walewski. Pozostałe bilety do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Boloński, Rynek gł. 34.

— **„OPOWIEŚCI O MIŁOŚCI"** Pod tym tytułem odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika Uniw. Jagiell wieczór autorski Adama Polewki. Recytacje p. Leny Meyerholdowej, speakerki z krakowskiej radjostacji oraz autorecytacje. Wieczór poprzedzi słowo wstępne autora. Przy wejściu na salę otrzyma każdy jako bilet wstępu jeden z już wyszłych tomów „Bibljoteki Premjowej" Wstęp 1 zł 50 gr.

— **DYREKCJA PAŁACU SZTUKI** przypomina, że w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim nastąpi otwarcie wielkiej wystawy zrzeszenia „Sztuka". Wystawa wzbudza wielkie zainteresowanie.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 4 pop. „Złote małżeństwo" (ceny zniżone), gośc. wyst. Rudolfa Zasławskiego; 8·30 wieczór „Towje jedzie do Palestyny" (II. część, premjera), gośc wyst Rudolfa Zasławskiego.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dwanaście tysięcy" (premjera — nowość).

Niedziela: pop „Simona"; wiecz. Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g 7-ej i 9-ej)

Sobota: „Gistedt w Krakowie".

Niedziela: „Gistedt w Krakowie" (trzy przedstawienia).

ZE SPORTU

— **GENERALNY SEKRETARJAT ŻKS „MAKKABI"** podaje do wiadomości członków, iż sekretarjat urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 7—8 wiecz generalny sekretarz Dr. Schenker, sekretarz Zarządu p. Ringel, refer. dla spraw wkładkowych p. Bornstein główny skarbnik p. Fromowicz, poniedziałki środy od godz. 7— 8 wiecz. sekretarz dla spraw sekcyjnych p. Sonneschein.

— **POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY W KRAKOWIE** urządza w czasie od 21 do 27 bm. wycieczkę 7-dniową połączoną z kursem narciarskim do schroniska na Czantorję po stronie czeskosłowackiej. Wyjazd koleją w dniu 21 bm. do Ustronia, stamtąd pieszo lub sankami na Czantorję. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 18 bm i bliższych informacyj udziela Sekretarjat (ul. Szpitalna 36, tel. 1385).

List z Palestyny

Przyjęcie nowego Wysokiego Komisarza. — Zmiany w statucie „Kneset Israel". — Znów rabin Ja kow Meir.

Tel Awiw, 6 grudnia.

Przyjęcie Wysokiego Komisarza Lorda Chancellora miało tym razem inny niż zazwyczaj charakter. Tak Herbert Samuel, jak i Lord Plumer objęli swój urząd bez wszelkiej pompy i uroczystości, rzechy można niespostrzeżenie. — Dla Lorda Chancellora wzniesiono w Jerozolimie bramę powitalną i w specjalnie na ten cel zbudowanym budynku, wspaniale udekorowanym, majestatycznie położonym obok Wieży Dawida, odbyła się uroczystość przywitania nowego komisarza przez przedstawicieli wszystkich narodowości i wyznań. Przy tej sposobności usłyszała też Palestyna z ust swego namiestnika pierwszą jego mowę „tronową".

Nowy ten ceremonjał jest bez wątpienia czemś więcej, niż zwyczajną formalnością. Symbolizuje on do pewnego stopnia przyszły charakter rządów nowego Komisarza. Herbert Samuel, wytrawny polityk i dyplomata, miał za swe zadanie pozyskanie dla Anglji zaufania ludności, pogodzenie sprzecznych interesów arabskich i żydowskich i uspokojenie wzburzonych wojną umysłów. Z zadania tego wywiązał się jak najlepiej, chociaż polityka jego, na daleką obliczona metę, niejednokrotnie spotykała się z ostrą krytyką czynników arabskich, a częściej jeszcze żydowskich, pragnących widzieć w osobie żydowskiego namiestnika rzecznika własnych interesów. Rzeczą Plumera było ugruntować w kraju interesa militarne Anglji na bliskim Wschodzie. O ile zamierzenia doświadczonego tego generała doprowadziły do pożądanego skutku, usuwa się z pod kontroli niewtajemniczonej opinji publicznej. Lord Chancellor reprezentuje **nowy kurs polityki angielskiej w kraju.** Jako organizator i administrator ma on podłożyć podwaliny pod przyszły ustrój Palestyny, dbać o gospodarczy rozwój kraju i zapewnić mu odpowiednią i dobrze funkcjonującą administrację. To też praca jego, w odróżnieniu od pracy jego poprzedników toczyć się musi w kontakcie i w porozumieniu ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa, które powoli z przedmiotu stać się winno podmiotem rządzenia. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił już jego zastępca i sekretarz Luke, który rozpoczął swe urzędowanie od zwołania reprezentantów prasy i podzielenie się z nimi swemi zamierzeniami.

W związku z nowym tym kursem zyskuje kwestia rozbudowy samorządu żydowskiego w Palestynie pierwszorzędne znaczenie. „Knesset" Israel stać się może i winna nader ważnym czynnikiem, jako reprezentacja około 90 proc. całego żydostwa palestyńskiego. Narazie zgłosiło swe przystąpienie do „Knesset Izrael" około 80.000 uprawnionych do głosowania na 10.000 dyssydentów. W nowej sytuacji, jeśli rząd palestyński rzeczywiście ma zamiar liczyć się z opinją społeczeństwa, stanowisko „Knesset Israel" musi zyskać na wadze. Chodzi więc obecnie w pierwszej linji o to, by usunąć nasuwające się jeszcze przeszkody na drodze ku ostatecznemu ukonstytuowaniu się tej organizacji. Ostatnie posiedzenie Waad Leumi oznacza nowy i spodziewać się należy ostatni krok w tym kierunku. Jak wiadomo, wysunął Mizrachi ultymatywne poniekąd żądanie zmiany statutów „Knesset Israel" w tym kierunku, by granicę wieku uprawniającego do głosowania przesunąć z 18 na 21 lat. Waad Leumi przychylił się do tego żądania, ustalając wiek 20 lat, jako warunek do pozyskania aktywnego prawa wyborczego. Tem samem i ta przeszkoda została usunięta. Z wielu stron wprawdzie wysuwano w ostatnich czasach jeszcze jedno żądanie, by zmienić statut i w tym kierunku, iż bierne prawo wyborcze winno być niezależnem od uzyskania, wzgl. ubiegania się o obywatelstwo palestyńskie, jak to przewiduje obecna konstytucja. Żądanie to wysunięte przez część elementów mieszczańskich i popierane przez rewizjonistów i część lewicy, zostało odrzucone. A więc i nadal bierne prawo wyborcze przysługiwać będzie tym tylko, którzy niedwuznacznie okażą chęć zupełnego zerwania z przeszłością golusową i związania się z krajem węzłami obywatelstwa ze wszystkimi z tego wypływającymi prawami i obowiązkami.

Ostatnie tygodnie przyniosły też częściową likwidację incydentu związanego z „Knesset Israel" który swego czasu wywołał znaczną konsternację wśród żydostwa palestyńskiego i przyczynił się niemało do dyskredytacji idei samorządu narodowego. Jaakow Meir, naczelny rabin gminy sefardyjskiej, uważał za stosowne, żegnając się z lordem Plumerem, wyrazić mu imieniem swej gminy niezadowolenie ze statutów „Knesset Israel" i postawić w wątpliwość przyłączenie się elementów ortodoksyjnych i sfardyjskich do nowej tej instytucji. W związku z tem ogłosił nawet swego czasu Waad Leumi deklarację, składającą Jaakowa Meira z urzędu naczelnego rabina. Na skutek interwencji ze strony gminy doszło koniec końców do porozumienia między rabinem Meirem a Waad Leumi. Lecz nieodpowiedzialny ten krok naczelnika gminy sfardyjskiej nie pozostał bez echa w gminie samej. Rozpoczęła się wewnętrzna walka między zwolennikami rabina Meira a elementami postępowymi w gminie, zakończona zwyciestwem tych ostatnich. Nowo wybrany zarząd złożony w znacznej części z oponentów Jaakowa Meira postanowił zerwać z patrjalchalną tradycją gminy, pozostawiającą działalność naczelnego rabina bez jakiejkolwiek kontroli. Zażądał zdania rachunków i sprawozdania z dotychczasowej działalności. Jaakow Meir obrał drogę ignorowania nowego zarządu i zaostrzył przez to stosunki do takiego stopnia, iż sprawa przybierać poczęła coraz bardziej charakter skandalu publicznego. Zajścia te znalazły ostatecznie swe echo i na szpaltach gazet. W listach otwartych pod adresem Jaakowa Meira, podniesiony został szereg zarzutów przeciwko niemu, jak brak rachunków z funduszów, przeznaczonych na cele filantropijne, nieprawne posługiwanie się nimi dla własnej korzyści itp. Oczywista, trudno na razie osądzić, ile prawdy i uzasadnienia jest w tych obwinieniach. Jedno jednak stwierdzić należy, iż autorytet rabina Meira został w ten sposób ostatecznie wstrząśnięty i oczekiwać należy, iż ustąpienie jego z zajmowanego przezeń stanowiska stanie się nieodzownem. Będzie to niezawodnie rehabilitacją gminy sfardyjskiej, która dotychczas stała twardo w obozie narodowym i która wystąpieniem rabina Meira została w oczach ogółu silnie zdyskredytowaną.

Dr. Z. L.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 15 grudnia

Kraków (566 m) 11,56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotn. — meteorologiczny, 12,10—13 Koncert płyt gramofonowych, 15—15,20 Komunikaty, 17,10 Odczyt pt.: „Ruch monarchistyczny we Francji współczesnej" wygł. Dr. M. Jedlicki, Doc. U. J. 17,35 Odczyt pt.: „Przechadzki artystyczne po Warszawie", 18 Audycja dla młodzieży: „Przyjaciele" E. Domańskiej — w radjof. p. Julji Romowicz, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego, 19 Rozmaitości i komunikaty, 19,25 Dyr. Jan Stanisławski: „Lektura angielska", 19,55 Sygnał czasu i komunikaty, 20,05 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygł. Dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. 20,30 Muzyka lekka z Warszawy, 22 Komunikaty, 22,30—23,30 Muzyka taneczna.

Berlin (483,9 m) 20 „Uriel Acosta" tragedja Gutzkowa.

Lipsk (365,8 m) 20 „Wierny żołnierz" opera Schuberta.

Rzym (447,8 m) 20,45 „Otello" opera Verdiego.

Bratislava (300 m) 19.30 „Wieśniak Jakób" operetka Nedbala.

Budapeszt (555,6 m) 19,20 Transmisja z opery.

Bruksela (508,5 m) 20 Koncert skrzypka J. Thibaut.

* * *

Radio krakowskie nadało w ub. tygodniu koncert poświęcony muzyce hebrajskiej. W programie znajdowały się utwory liturgiczne, odśpiewane przez p. kantora Dyma, Klapholza i dwóch chłopczyków oraz przeróbki pieśni ludowych odegrane przez naszą cenioną i zaszczytnie znaną p. Zimmermanową na fortepianie wzgl. p. Dortheimerówną na skrzypcach. Wszyscy wykonawcy wywiązali się chlubnie i muzykalnie z swego zadania, przyczem szczególnie podobały się pieśni dziecięce w przeróbce Engla. Spodziewamy się, że podobnie, jak i zagraniczne stacje nadawcze i nasza od czasu do czasu z tego rodzaju interesującemi, zainicjowanemi przez prof. Dra Jachimeckiego produkcjami wystąpi.

Dr. T.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE I POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO. W listopadzie br. powstało na terenie Rzeczypospolitej 5 nowych spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 5,650.000 zł. W tym samym czasie 17 spółek akcyjnych powiększyło swój kapitał zakładowy o 15,481,000 zł., w tem 14 spółek w drodze emisji, której wartość nominalna wynosiła 13,181,000 zł., zaś wartość emisyjna 15,219,200 zł.

MAGAZYNY RZĄDOWE W PORCIE GDYŃSKIM. Budowa magazynu rządowego Nr. 2 w Gdyni na pobrzeżu Rotterdamskiem prowadzona jest w przyspieszonem tempie. Dzięki temu jedna trzecia magazynu będzie jeszcze w grudniu br., użyta na skład cukru, przeznaczonego na eksport. Całość budowy zostanie zakończona w lutym roku przyszłego.

SKANDYNAWSKA UNJA MONETARNA. W Sztokholmie odbył się zjazd dyrektorów banków emisyjnych Danji, Szwecji, i Norwegji w kwestji przywrócenia unji monetarnej, która łączyła do wojny 1914 r. wszystkie trzy państwa. Zjazd wypowiedział się za powrotem do unji.

O WYKONYWANIE USTAWY ANTYALKOHOLOWEJ. Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, przyjął onegdaj delegację Polskiego Chrześcijańskiego Związku Towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń na Polskę z siedzibą w Poznaniu. Delegacja złożyła ministrowi rezolucję, uchwaloną na ostatnio odbytym wiecu restauratorów w sprawie znowelizowania ustawy alkoholowej. Między innemi zawiera ona prośbę o zniesienie patentów akcyzowych, na które opłaty winny być dołączone do ceny wódek monopolowych. W związku zaś z rocznicą 10-lecia istnienia państwa zawiera prośbę o amnestję dla przekroczeń akcyzowych.

Serja sensacyj

Pojedynki, zamachy, morderstwa. Szkodliwa popularność. — Plotki i polemiki o mordzie w parku Belwederskim. — Mord demonstracyjno-polityczny czy kryminalny. — Rewelacje pos. Trąmpczyńskiego.

Pojedynki, zamachy bombowe, tajemnicze morderstwa, serja kryminalnych i politycznych procesów, zajmujących poczesne miejsce w prasie europejskiej, popularyzują ostatnio Polskę. W całej prasie europejskiej a także amerykańskiej poświęca się wiele miejsca serji skandalów i sensacyj, jakie zdarzają się w Polsce. To, co w Polsce jest plotką, obiegającą bywalców kawiarnianych w stolicy, otrzymuje prawo obywatelstwa w prasie zagranicznej, nabierając charakteru sensacji często o zabarwieniu politycznem, a nie przysparzając Polsce dobrej sławy.

Coprawda materjału do sensacyjnych domysłów pikantnych plotek i opisów przykrych skandali nie brak. Rozpoczęło się od serji pojedynków. Manja pojedynków ogarnęła nagle społeczeństwo, aż doprowadziła do tragicznego zgonu wicedyrektora banku, Zawadzkiego. Manja pojedynkowa doprowadziła jeszcze do gorszych konsekwencyj, nie oszczędzając i wybitnych osobistości. Jakiś osobnik, mający osobisto-rodzinne rozrachunki z premjerem, rozesłał 500 listów z oszczerstwami przeciwko p. Bartlowi. 500 przedstawicieli rządu i działaczy społecznych zainteresowano prywatną sprawą. I znów groził pojedynek. Na szczęście sprawa znajdzie epilog przed sądem.

Zdawało się, że serja sensacyj zakończy się na tym incydencie. Aż oto zdarzył się mord w parku Belwederskim, około którego powstają już różnorakie wersje, nawet legendy, do których powstania w dużej mierze przyczynia się prasa stołeczna. Pomiędzy poszczególnemi organami odbywaj ąsię ciągłe polemiki na temat sprawcy czy sprawców mordu,zajmujące więcej miejsca, niż najwyższe zagadnienia państwowe. Organy sanacji „Kurjer Poranny" i „Głos Prawdy", toczą ze sobą polemikę na temat winy czy niewinności Kosowskiego, na temat osobistego czy demonstracyjnego charakteru mordu, podając co pewien czas nowe odmienne szczegóły i polemizując nawzajem na temat ich prawdziwości. Jeden organ widzi w mordzie akcję o demonstracyjnym charakterze, drugi zaś stara się ograniczyć krąg wmieszanych w morderstwo osób do Kossowskiego. A czytelnicy wyciągają stąd różnorodne wnioski i powstają nieuzasadnione plotki, jakoby różnica poglądów obydwóch organów sanacji obracała się tym razem nie około czysto kryminalnej sprawy. Jak wiadomo, śledztwo nie zostało jeszcze dotąd ukończone, a interesują się niem najwyższe władze sądowe. Ale polemiki na ten temat dają powód prasie zagranicznej do podawania pikantnych i sensacyjnych szczegółów o mordzie w parku Belwederskim.

W dwa dni potem zdarza się nowa sensacja: dwa zamachy bombowe w redakcjach pism polskich we Lwowie i w Krakowie. Władze śledcze podejrzewają, że zamachy zostały wykonane przez ukraińską organizację wojskową, „Przegląd Wieczorny" rzuca podejrzenie na endeków, inne pismo doprатuje się łączności między zamachami a mordem w parku Belwederskim, a niektórzy łączą zamachy bombowe z zamachem na konsula polskiego w Pradze.

A wkońcu — zjawia się poseł Trąmpczyński i na posiedzeniu komisji budżetowej opowiada serję krwawych kryminalno politycznych opowieści. Mówi o trupie znalezionym nad Wisłą, o tajemniczych napadach i przyrzeka podać dalsze rewelacje w sprawie generała Zagórskiego, którego tajemniczem zniknięciem ciągle się interesuje.

Oto serja sensacyj, jakie przeżyliśmy w jednym miesiącu. Musi ona wywołać przykre wrażenie u wszystkich. Popularność Polski, wynikająca z takich kryminalno politycznych sensacyj, może tylko imieniu Polski szkodzić, — także pod względem politycznym.

Miłość w filmie

Opowiada popularny artysta filmowy, Adolf Menjou

„A więc i pana los nie minął, — i pan postanowił ożenić się ze swą partnerką z filmu". — Zdanie to słyszałem niemal codziennie z ust mych przyjaciół i znajomych, którzy dowiedzieli się o mem małżeństwie z gwiazdą filmową.

Słowa takie wprowadzały mnie zazwyczaj w zdumienie, gdyż nie odpowiadały one w zupełności rzeczywistości. Ożeniłem się wprawdzie z gwiazdą filmową, ale nie z partnerką. Już z tego więc względu trudno mówić o jakims „losie", który rzekomo nie mija ani jednego artysty filmowego. Nie pojmuję wogóle, dlaczego utarł się powszechnie pogląd, że artysta filmowy musi się ożenić ze swą partnerką. Istnienie takiego poglądu dziwi mnie tem bardziej, że, o ile mi wiadomo małżeństwa takie nie są zjawiskiem codziennem, zdaje mi się nawet, że prócz mnie i Charlie Chaplina nikt z mych kolegów nie wchodził w związki małżeńskie z partnerką.

Weźmy na przykład takiego Johna Gilberta. Grał często z czarującą Lilian Gish, — a przecież małżeństwa z tego nie było. Tak samo Ronald Colman nie ożenił się ze swą partnerką Wilmą Banky, która stała się małżonką Roda la Rocque, choć ten nigdy partnerem jej nie był. Douglas Fairbanks też nigdy nie grał z Mary Pickford a jakaż świetna z nich para małżeńska. Muszę przyznać, że w Miss Carver zakochałem się już przy pierwszem z nią spotkaniu, ale partnerką stała się dopiero po zaręczynach.

Grać z kimś razem w filmie, a grać razem na scenie w teatrze — to dwie różne rzeczy. W teatrze bohater i bohaterka niemal codziennie powtarzają swą grę, niemal codziennie odtwarzają czułe sceny miłosne, kochają się i całują. Rzecz jasna, że codzienne odtwarzanie różnych sentymentalnych scen sprzyja rozwojowi głębszego uczucia, względnie większej namiętności, u osób grających, i doprowadza często do tego, że po zejściu ze sceny partnerzy grą swą kontynuują w życiu prywatnem.

W filmie sytuacja jest zupełnie inna. Choć „nakręcanie" filmu trwa niekiedy kilka miesięcy, bohater i bohaterka przez cały ten czas mają do odtworzenia najwyżej 3—4 sceny miłosne. Kochankowie filmowi nie muszą być zaraz kochankami rzeczywistemi. Wymaga się od nich tylko gry naturalnej, co można bez specjalnych trudności przy odrobinie talentu wykonać. Wystarczy, jeżeli partnerzy tylko na chwil kilka zapomną o rzeczywistości. Stanowczo jednak tych kilka chwil nie wystarczy na wytworzenie między niemi jakichkolwiek węzłów uczuciowych. Po wykonaniu przydzielonej im sceny miłosnej bohaterzy odchodzą od siebie, jako ludzie obcy, i każdy z nich gotów jest odtworzyć nazajutrz podobną scenę z którymkolwiek ze swych innych kolegów.

Inna przyczyna, dla której artyści filmowi rzadko kiedy wchodzą w związki małżeńskie ze swemi partnerkami, tkwi w okoliczności, że jeden artysta nie może stale występować z tą samą partnerką. Stąd wynika konieczność częstego zmieniania partnerów. Dzieje się to tak przedewszystkiem dlatego, że pokazywanie w filmach ciągle jednej i tej samej pary zakochanych nudzi publiczność, która chce zawsze tego, czy innego aktora widzieć również w roli partnera innej gwiazdy. Tak więc każdy niemal bohater ekranu zmuszony jest dość często zmieniać swe partnerki, a jeżeliby w każdej z nich miał się kochać, to wytworzyłaby się dla niego sytuacja tak skomplikowana, że trudno by mu było znaleźć z niej jakieś wyjście.

Najsilniejszym jednak argumentem, przemawiającym na korzyść wysuniętej przezemnie powyżej tezy, że między partnerami filmowemi bardzo rzadko dochodzi do małżeństwa, jest fakt istnienia zasadniczej różnicy między fikcją a rzeczywistością. Kobieta, która ma mnie oczarować, jako dobra partnerka, nigdy nie nadawałaby się prawdopodobnie na żonę według moich pojęć. Zdarza się, że spotykam aktorkę, w której na pierwszy rzut oka poznaję dobrą partnerkę. Może mi się podobać jej figura, profil, oczy, ruchy, — wszystko to jednak nie oznacza jeszcze miłości. I dla artysty filmowego miłość jest tem nieuchwytnem czemś, co składa się z tysiąca nic nieznaczących napozór drobnostek, tworzących ową wielką

Egzaminy dla techników dentystycznych

Komisje egzaminacyjne w Krakowie, Lwowie i Poznaniu

„Monitor Polski“ z 12 bm. przynosi rozporządzenie min spr wewn. w porozumieniu z min. oświaty z dnia 21 listopada br. w sprawie egzaminu dla techników dentystycznych.

Rozporządzenie powołuje do przeprowadzenia egzaminu dla techników dentystycznych, przewidzianego w art. 17 rozp. Prez. Rzp. z 10 czerwca 1927 o wykonywaniu praktyki dentystycznej, — **komisje egzaminacyjne w miastach: Lwowie, Krakowie i Poznaniu**, które czynne będą przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej.

Komisje egzaminacyjne składać się będą z delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako przewodniczącego i dwóch członków, mianowanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Program egzaminu obejmować będzie następujące przedmioty: a) anatomja jamy ustnej i zębów, b) fizjologja jamy ustnej, c) patologja ogólna i anatomja patologiczna jamy ustnej, d) choroby zębów, ich leczenie i wyjmowanie, e) technika dentystyczna.

Egzamin odbywać się będzie w dwóch terminach: a) w terminie wiosennym 1929 r., począwszy od 1 lutego, i b) w terminie jesiennym 1929 r., począwszy od 1 października.

Taksa egzaminacyjna wynosić będzie sto złotych.

Technicy dentystyczni, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu, winni zgłosić swe uprawnienia i złożyć taksę egzaminacyjną u właściwej wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, przy której czynna będzie komisja egzaminacyjna, nie później, jak do dnia **10 stycznia 1929 r.**

Dla techników dentystycznych, zamieszkałych na obszarze województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, właściwą będzie komisja egzaminacyjna we Lwowie; dla techników dentystycznych, zamieszkałych na obszarze województwa krakowskiego — komisja egzaminacyjna w **Krakowie**, a dla techników dentystycznych, zamieszkałych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego — komisja egzaminacyjna w Poznaniu.

Technicy dentystyczni, uprawnieni do składania egzaminu a zamieszkali poza obszarem, wymienionym w ustępie pierwszym niniejszego paragrafu, mogą go składać przed jedną z trzech powołanych komisyj.

Technicy dentystyczni, którzy nie złożą egzaminu z wynikiem pomyślnym w okresie wiosennym, mogą przystąpić ponownie do egzaminu w terminie jesiennym 1929 r., jako w terminie ostatecznym.

Technicy dentystyczni, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym, otrzymują zaświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o uprawnieniu ich do wykonywania czynności w ramach, określonych art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 r. o wykonywaniu praktyki dentystycznej, oraz do używania tytułu uprawnionego technika dentystycznego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

* * *

Celem wykonania powyższego rozporządzenia Województwo krakowskie zarządza zgodnie z postanowieniami rozporządzenia w terminie do 1-go stycznia 1929 r. rejestrację kandydatów.

Kandydat zgłaszający się do egzaminu, winien przedłożyć dowód, uprawniający go do składania egzaminu, oraz kwit Kasy Skarbowej na wpłaconą taksę egzaminacyjną w wysokości 100 zł (sto złotych) na Dz. 5. par. 11 budżetu Ministerstwa Skarbu (Różne dochody).

Z kahału krakowskiego

Kraków, 15 grudnia.

Na ostatniem posiedzeniu kahału krakowskiego zgłosił r. Dr Schwarzbart po swem przemówieniu, które w streszczeniu onegdaj drukowaliśmy, następujące rezolucje w związku z dyskusją budżetową:

1) Rada wyznaniowa wstawi do budżetu na rok 1928/29

a) **kwotę 50,000 zl. dla organizacji oświatowej „Tarbut“ w Krakowie, a 10,000 zł. dla szkoły hebrajskiej w Krakowie,**

b) **kwotę 30,000 zl. na dalszą budowę Domu Żyd. Tow. Gimnastycznego w Krakowie.**

c) **kwotę 150,000 zl. na budowę szkoły rzemieślniczej w Krakowie (zamiast preliminowanych w budżecie 100,000).**

2) Rada wyznaniowa uchwala: wstawić do budżetu tegorocznego **kwotę 30.000 zl. na zakupno ziemi w Palestynie przez Żyd. Fundusz Narodowy imienia Żyd. Gminy wyznaniowej w Krakowie, jakoteż kwotę 30,000 zl. na Keren Hajessod.**

3) Rada wyznaniowa uchwala wstawić do tegorocznego **budżetu kwotę 5000 zl. jako subwencję dla Żydowskiego Teatru w Krakowie.**

4) Rada wyznaniowa uchwala powołać do życia [illegible] specjalny komitet, którego zadaniem będzie stworzenie kooperatywy dla wybudowy pierwszego domu mieszkalnego dla najuboższej ludności żydowskiej

5) Rada wyznaniowa uchwala powołać do życia specjalny komitet któryby się zajął wygotowaniem memorjału **o stanie gospodarczym ludności żydowskiej w Krakowie**, z szczególnem uwzględnieniem stosunków panujących **wśród najuboższych warstw ludności żydowskiej**, celem zapewnienia bezrobotnym Żydom zajęcia przy pracach komunalnych i państwowych w drodze przedłożenia memorjału właściwym czynnikom.

6) **Rada wyznaniowa wstawi do budżetu kwotę 10,000 zl. dla Związku inwalidów żydowskich w Krakowie.**

7) Rada wyznaniowa powoła do życia specjalny komitet, który zbierze materjały, oświetlające stan **warunków hygjenicznych w dzielnicy żydowskiej**, szczególnie wśród najbiedniejszych warstw, celem poczynienia odpowiednich kroków, aby **władze komunalne wydajniej niż dotąd zajęły się stworzeniem lepszych warunków sanitarnych i hygjenicznych w dzielnicy żydowskiej.**

8) Rada wyznaniowa poczyni kroki u właściwych czynników, aby młodzież żydowska szkół powszechnych i średnich **miała zapewnioną w pełni naukę religji żydowskiej**, jakoteż aby nowoopracowany program nauki religji i języka hebrajskiego wprowadzony został jak najszybciej w życie.

9) Rada wyznaniowa podejmie bezzwłocznie kroki celem scentralizowania na zasadach autonomicznych pod egidą Rady wyznaniowej **wszystkich instytucyj filantropijnych żydowskich w naszem mieście.**

10) Rada wyznaniowa wyraża zapatrywanie, iż **cenzus wiekowy, ustalony w nowej ordynacji wyborczej do kahałów jest zbyt wysoki**, a kompetencje gminy wyznaniowej w ordynacji tej **ujęte są zbyt ciasno** i dlatego uchwala powołać do życia komisję, którąby wygotowała memorjał celem przedstawienia właściwym czynnikom projektu zmian potrzebnych w obu kierunkach.

11). Rada wyznaniowa uchwala poczynić kroki, by **potrzeby religijne ludności żydowskiej na peryferji miasta, mogły być należycie zaspokojone.**

Po odczytaniu powyższych rezolucyj przez r. Dra Schwarzabrta wskazał prez. Dr Landau na konieczność przyspieszenia dyskusji budżetowej,

„tajemnicę“, której zakochani ani zrozumieć, ani analizować nie potrafią.

Nie jestem zwolennikiem teorji, głoszącej, że małżonkowie nie powinni grać w jednym filmie. Niektórzy tzw. znawcy twierdzą, że cierpi na tem romantyka filmowa. Nie pojmuję, dlaczego tak by być miało. Opierając się na własnych doświadczeniach, odważam się twierdzić, że publiczność nie troszczy się o to, jakie stosunki łączą w życiu prywatnem bohaterów filmowych. Publiczność interesuje się jedynie tem, co widzi na ekranie, oceniając artystów jedynie pod tym kątem widzenia. Jest wprawdzie jedna przyczyna, dla której mąż i żona nie powinni występować w jednym filmie: grając oddzielnie, mogą mianowicie więcej zarobić; ale pieniądze nie są ostatecznie najważniejszą rzeczą na świecie. Jestem mocno przekonany, że z żoną potrafię wytworzyć filmy równie dobre, a może i lepsze, niż dawniej. Nie chcę „nakręcać“ rocznie więcej, jak dwa filmy, bowiem cenię wyżej jakość, niż ilość.

Od czasu, kiedy wszedłem na drogę filmową, zmieniło się wiele rzeczy. Wówczas panował powszechnie pogląd, że bohater musi być zawsze mężczyzną pięknym, a nędzarz powinien być uosobieniem nędzy i brzydoty. Czułem od pierwszej chwili, że teorja taka jest niesłuszna. Cierpiałem bardzo grając role, których nienawidziłem. W rzeczywistości, w życiu codziennem można być nędzarzem, ale równocześnie musi się być ludzkim. Byłem przekonany, że, o ile w dalszym ciągu grać będę te niemożliwe filmy, przyjdzie chwila, kiedy publiczność zacznie mnie nienawidzieć. Starałem się filmów takich unikać, ale próżno. Wszystkie moje wysiłki w tym kierunku skazane były z góry na niepowodzenie. Zmiana w mem życiu nastąpiła dopiero po spotkaniu się z Chaplinem.

Kiedy wielki ten artysta po raz pierwszy mnie zobaczył, oświadczył mi, że nadaję się znakomicie do pewnej roli w jego nowym filmie „Kobieta paryska“. Wkrótce przyszliśmy do wniosku, że nasze poglądy na kwestje filmowe są analogiczne, że wspólnym naszym ideałem jest naturalność gry, naturalność, która cechować powinna zarówno każdy detal, jak i każdą sytuację. Zdaje się mi, że udało się nam później z „charakterów“ wytworzyć w filmach prawdziwe „istoty ludzkie“, a to stanowczo sztuce filmowej wyszło tylko na korzyść.

Mam wrażenie, że to był początek, a zarazem tajemnica mego powodzenia. Usiłowałem odnaleźć w sobie swą całą naturalność, a piętno mego własnego „ja“ starałem się wycisnąć na wszystkich swych rolach. Z wielkiego nędznika przeistoczyłem się w „istotę ludzką“, a publiczność, jak się zdaje, zmianę tę przyjęła życzliwie.

Pomimo, iż uświadamiam sobie znakomicie, co oznacza być „en vogue“, nigdy nie zapominam, że publiczność jest wielkością zmienną, zmieniającą swe upodobania niemal z dnia na dzień. Przytem jednak nigdy nie dążę do tego, by podobać się „za wszelką cenę“, nigdy nie pozwalam sobie na to, by w celu zaspokojenia chwilowych kaprysów publiczności schodzić na niższy poziom. Usiłuję zawsze myśleć, że pracuję dla ludzi, którzy są przynajmniej tak inteligentni, jak ja sam, a dlatego staram się postępować zawsze w ten sposób, jak według swego własnego poglądu postępować powinienem. Sądzę, iż ja sam najlepiej muszę się orjentować co do swych zdolności, a dlatego też poddaję ostrej samokrytyce wszystko, co robię. Ja sam projektuję dekoracje, kostjumy, kapelusze i buciki nawet. Nigdy nie jestem niewolnikiem mody, lecz zawsze respektuję proporcję i równowagę. Nigdy nie noszę ubrania, skrojonego w sposób, który nie odpowiada proporcjom mej figury. Ubranie i mężczyzna muszą się wzajemnie znakomicie uzupełniać, muszą tworzyć harmonję. O ile powszechnie uchodzę za człowieka, który umie się ubierać, to zawdzięczam to jedynie temu, że unikam ekscentryczności i przesady w doborze ubrań. Nigdy nie zapomnę przygody, jaką przeżyłem razu pewnego na okręcie, jadąc z Ameryki do Europy. Na okręcie tym jechał pewien jegomość, który był przekonany, że jest najelegantszym mężczyzną na całym okręcie. Jego ubranie zrobione było istotnie u najlepszego krawca londyńskiego i skrojone było podług najnowszej mody, ale cóż z tego, kiedy absolutnie nie nadawało się na jego figurę. Dlatego też „elegant“ nasz robił wrażenie clowna i był przedmiotem ogólnej wesołości. Pan ten niewątpliwie bardzo byłby zdumiony, gdyby się dowiedział, że wszyscy pasażerowie naszego okrętu uważali go za najgorzej ubranego człowieka, nietylko w Anglji, lecz na świecie całym...

---

gdyż budżet musi być uchwalony przed 1 stycznia.

Następnie r. Spira uzupełnił krytykę gospodarki kahalnej kilku szczegółami. Mowca zarzuca prezydjum, iż dotąd nic nie uczyniono w sprawie założenia muzeum żydowskiego w naszem mieście, nie przedsięwzięto żadnych kroków, celem budowy tanich domów, nie zrobiono nic dla zwalczania plagi żebractwa w dzielnicy żydowskiej. Mowca omawia następnie poszczególne pozycje budżetu, zarzucając, iż gmina za mało wydatnie popiera pewne instytucje żydowskie (bibljoteka „Ezra“), lub wogóle ich nie popiera.

Z powodu spóźnionej pory dalszą dyskusję odłożono do następnego posiedzenia.

Wiadomości z kraju

Bł. p. Szymon Kapellner

Z Bochni donoszą nam, że wczoraj w piątek 14 bm. zmarł nagle błp. Szymon Kapellner, członek Komitetu Lokalnego Org. Sjon., znany działacz społeczny i oddany pracownik na niwie narodowej. Zgon błp. Kapellnera, człowieka cieszącego się dla swych wielkich zalet serca i charakteru, powszechną sympatją i poważaniem, wywołał ogólny żal. Pogrzeb błp. Szymona Kapellnera odbędzie się dziś w sobotę o g. 8 wieczór. Cześć Jego pamięci!

Skandaliczna uchwała Rady powiatowej w Mielcu

(Kor. wł.) Mielec, 13 grudnia.

Żydowski Komitet Obywatelski w Mielcu, utworzony z osób bez różnicy przynależności partyjnej oraz zupełnie bezpartyjnych, postanowił z okazji święta Chanukah uczcić równocześnie dziesięciolecie Niepodległości Państwa Polskiego przez wpis do Złotej Księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego. W tym celu postanowił urządzić wieczór Makabeuszowski połączony z rautem i, aby cel ten osiągnąć, uchwalił zwrócić się do kompetentnej władzy z prośbą o oddanie do dyspozycji sali Rady Powiatowej, nadającej się jedynie na ten cel, albowiem w Mielcu niema innych odpowiednich sal. Władze reprezentowane przez p. Starostę przychylnie odniosły się do powyższego celu i zezwoliły na urządzenie rautu w sali Rady Powiatowej.

Gdy komitet zaczął robić już przygotowania, otrzymał zawiadomienie, że zezwolenie się cofa, albowiem sfery antysemicko-klerykalne nie zgadzają się, by raut żydowski nawet dla osiągnięcia tak szlachetnego celu mógł się odbyć w tej sali, albowiem byłoby to „profanacją“ uczuć religijnych, mimo że w tej sali stale odbywają się zabawy katolickie.

Komitet, na znak protestu, uchwalił rautu, ani też żadnej imprezy nie urządzać, by dać wyraz, że krok taki godzi w godność obywateli żydowskich, którzy również opłacają wszystkie podatki komunalne, a zatem i na utrzymanie sali Rady Powiatowej. M. A.

WIELICZKA (Kor. wł.) **Błp. Marja Perlbergerowa.**

Onegdaj zmarła w naszem mieście w 62 roku życia błp. Marja z Hirschów Perlbergerowa, wdowa po przemysłowcu błp. Jozuem Perlbergerze, ogólnie ceniona dla szczególnych zalet charakteru, dobroci serca i nieprzeciętnej inteligencji duszy kobiecej. Z domu głębokiego erudyty talmudycznego i maskila wyniosła w dziedzictwie gorącą miłość do żydostwa i sjonu, którą też obdarzyła własne dzieci. Będąc również członkinią wielu miejscowych instytucyj filantropijnych, gorliwie spełniała obowiązki wobec społeczeństwa, szlachetnością pobudek postępowania jednając sobie serca wszystkich. Ciężko dotkniętej rodzinie, synowi tow. Samuelowi Perlbergerowi oraz bratu błp. Zmarłej, prezesowi Org. Sjon. tow. Adolfowi Hirschowi, towarzyszy powszechny żal i współczucie wszystkich sfer naszego miasta. Cześć Jej pamięci! Kor.

ŻYWIEC—ZABŁOCIE. (Kor. wł.) **Uroczystość chanukowa.**

Onegdaj odbyła się w salach tut. fabryki papieru staraniem Komitetu lokalnego uroczystość chanukowa. Po zaświeceniu świeczek chanukowych przez ucznia szkoły żydowskiej i po odśpiewaniu przez dzieci szkolne „Muos — Zur“ odegrały dzieci szkolne kilka aktówek z życia żyd., poczem wygłosiła uroczyste przemówienie p. Bella Pewznerowa. Mowa p. Pewznerowej porwała wszystkich obecnych bez względu na przynależność partyjną, pozostawiając niezatarte wspomnienie. Burza niemilknących oklasków była odpowiedzią na gorące słowa sympatycznej prelegentki. Komitet lokalny ofiarował prelegentce zamiast wiązanki kwiatów — 4 drzewka oliwne w Erec. Dochód z tej zabawy w znacznej części przeznaczony został na K. K. L.

ZJAZD SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW. W dniu jutrzejszym o godz. 11 rano rozpoczyna się w Warszawie w sali Żyd. Domu Akademickiego trzeci ogólno polski zjazd sjonistów- rewizjonistów. Zjazd potrwa dwa dni, a porządek dzienny obejmie szereg spraw sjonistycznych.

ZATWIERDZENIE WYBORU PREZYDJUM GMINY ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło wybór prezydjum Rady i Zarządu gminy żydowskiej we Lwowie. Dotąd atoli nie zatwierdzono z powodu protestów samychże wyborów do gminy żydowskiej.

NIEMIŁA WIĘKSZOŚĆ... W Kowlu odbyły się niedawno wybory prezydjum Rady i zarządu gminy żydowskiej. Ponieważ wybory do rady dały bezwzględną większość sjonistom, wybrano też w skład prezydjum Rady i Zarządu samych sjonistów. Wojewoda wołyński nie zatwierdził wyborów prezydjum zarządu i rady i polecił przeprowadzić ponowne wybory. Większość dotychczasowa ma zamiar ponownie wybrać te same osoby.

PRZYROST LUDNOŚCI W POLSCE. W ciągu 8 lat niepodległości ludność w Polsce wzrosła o 4 miljony, co stanowi 15,2 proc. przyrostu. Najwyższy przyrost naturalny wykazują woj. wschodnie (19,2 na 1000 mieszkańców), następnie centralne (14,3), zachodnie (13,1) i wreszcie południowe (11,6). Mniejszości narodowe na Kresach Wschodnich wzrastają znacznie szybciej od polskiego elementu w centrum i na zachodzie. (Pap.)

SEZON ZIMOWY W UZDROWISKACH POLSKICH. Sezon zimowy prowadzą następujące uzdrowiska: Bystra pod Białą Krakowską, Jaremcze, Jaworze na Śląsku, Kosów, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Szczawnica, Wisła w Cieszyńskiem, Worochta, Zakopane i Zaleszczyki.

ROZWÓJ WYBRZEŻA POLSKIEGO. Ministerstwo przemysłu i handlu ma przystąpić w roku przyszłym do budowy przystani pasażerskiej w Orłowie, między Gdynią a Zoppotami.

TYSIĄCE LUDZI „ŻYJE“ Z PENSYJ GŁODOWYCH. Wedle statystyki warszawskiej Kasy chorych, 217.420 członków Kasy pobiera następujące pensje. Mniej niż 175 zł miesięcznie pobiera 141.373 osoby. Od 175—300 zł — 45.485 osób, od 300—1000 — 30.512. Ponad 1000 ogółem 7.827. A więc 65 procent członków Kasy chorych w Warszawie żyje z głodowych pensyj.

NA TROPIE MORDERCÓW PERECA AJNFELDA. Policja warszawska aresztowała kilkanaście osób zamieszkałych przy ul. Czerniakowskiej, a podejrzanych o dokonanie mordu na osobie kupca żydowskiego Pereca Ajnfelda. Policji udało się zebrać konkretne dowody przeciwko aresztowanym. Jeden z aresztowanych, niejaki Ludwik Barączyk usiłował pozbawić się życia, raniąc się nożem w brzuch. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala więziennego.

NIEZWYKŁA TRAGEDJA RODZINNA. Niejaki Abraham Wajnberg w Łodzi przybywszy do swego klijenta, zmarł nagle na udar serca. Tragicznym zbiegiem okoliczności zmarł w tej samej chwili, jak później stwierdzono, brat jego starszy Aron Wajnberg, który od kilku tygodni był chory. Pogrzeb odbył się równocześnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SZ. S.: Ma pan zupełną rację: Esperanta może się Żyd uczyć, o ile zna już język hebrajski. P. Dr. Dreher też nie zajmuje innego stanowiska.

KRAKOWIANIN W. S. H.: „Nadzieja“ Oddział: Wyd. historji prof. Bałabana, Kraków, św. Tomasza 9.

HELENA K., JAWORZNO: Nie możemy niestety udzielić wyjaśnień. Należałoby się poinformować wprost we Województwie.

S. M. W Z.: Co do składki może pan zażądać ewentualnie jej zniżenia, ale instytucja zasługuje na zupełne zaufanie, jako główna reprezentacja kupiectwa żydowskiego.

M. SP., TARNÓW: Ponieważ jeden głos był próżny, przeto do zwykłej większości wystarcza 5 głosów. Gdyby głosowanie wypadło 5 na 5, w takim razie wobec równości głosów rozstrzygnąłby los — zgodnie z brzmieniem ustawy.

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
7 m. 37	15 Sobota	15 m. 24
	3 Tewet 5689	

W sprawie podatku od szyldów

W uzupełnieniu sprawozdania z onegdajszego posiedzenia Rady Miejskiej dodać należy, że sprawą całkowitego zniesienia a przynajmniej wydatnego zniżenia podatku od szyldów i reklam żywo zajmował się radca S. Schechter, prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, którego niestrudzonym zabiegom i rzeczowym argumentom zawdzięczać należy, iż szereg ulg, a wśród nich zwolnienie szyldów kupców i przemysłowców najniższych kategoryj oraz szyldów w bramach i podwórcach zostało uwzględnionych w projekcie statutu i przyjętych na plenum Rady. W przemówieniu na Radzie podniósł r. Schechter, iż racjonalna polityka podatkowa nie dopuszcza kilkakrotnego opodatkowania tego samego objektu podatkowego. Przy nadmiernem obciążeniu obrotów handlowych uważa kupiectwo wprost za prowokację wprowadzenie jeszcze podatku od szyldów i to takich, których wywieszenie nakazuje ustawa przemysłowa pod karą grzywny. Nic więc dziwnego, że kupcy od chwili wprowadzenia podatku od szyldów, zwalczali go jak najenergiczniej. Częściowe zwolnienie od tego podatku, przeprowadzone na sekcji, uważać należy za pierwszy etap po którym nastąpić winno zupełne już skasowanie podatku od szyldów, reklam i od protestowanych weksli. Po uchwaleniu statutu przyjęła Rada następującą rezolucję radcy Schechtera: „Uchwalając zmianę statutu opłat od szyldów, reklam i ogłoszeń, Rada Miejska zaznacza, iż ze względu na nadmierne obciążenie handlu podatkami, opłaty od szyldów i protestowanych weksli powinny być w jak najkrótszym czasie całkiem skasowane".

Pociągi dodatkowe w okresie świątecznym

Dyrekcja Kolei w Krakowie donosi: W okresie świątecznym uruchomione będą następujące pociągi, wzgl. wagony bezpośredniej komunikacji w czasie od 18—23 bm. oraz od od 26 bm. do 7 stycznia 1929 r. poc. Nr. 3/1203—1204/4 między Warszawą—Rabką—Zakopanem i z powrotem. Po raz pierwszy uruchomiony będzie poc. Nr. 4/1204 ze Zakopanego, wzgl. Rabki dnia 17 bm. do Warszawy, zaś poc. Nr. 3 dnia 18 bm. z Warszawy do Zakopanego i poc. Nr. 1203 do Rabki. Pociągi te z dnia 6 i 7 stycznia kończą swój bieg w Krakowie. Dnia 26 bm. odejdzie ze Zakopanego poc Nr. 6102/ 6 dodatkowy wagon z miejscami numerowanemi do Warszawy. Dnia 22 i 23 bm. kursował będzie między Warszawą a Krakowem poc. Nr 13 część druga. Przyjazd do Krakowa około godz. 8·50, zaś między Krakowem a Warszawą dnia 24 bm. poc. Nr. 14 część druga z odjazdem z Krakowa o godz 19·20. Między Warszawą a Krynicy uruchomiony będzie w dniach 21 i 22 bm. wagon sypialny w poc. Nr. 1/613/6713, zaś z powrotem dnia 22 i 23 bm. w poc. Nr. 6716/616/410/4.

Z Loterji klasowej

W drugim dniu ciągnienia 2-giej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

Zł. 35.000 na nr.: 15373.
Zł 15.000 na nr. 56682.
Zł. 1000 na n-ry: 107850, 153079.
Zł. 600 na n-ry: 36316, 119739, 127288, 166458.
Zł. 500 na n-ry: 49924, 77117, 97854, 147025, 149522, 166249.

Australja ogranicza liczbę imigrantów

Władze australijskie wydały zarządzenie, mające na celu ograniczenie imigracji przez wprowadzenie kwot imigracyjnych dla poszczególnych krajów. Wyznaczona dla Polski kwota wynosi 300 osób rocznie, czyli 25 miesięcznie. Kwota na rok bieżący została już wyczerpana.

— PRZYJAZD MIN. MORACZEWSKIEGO, zapowiedziany na wczoraj rano do Krakowa, nie nastąpił z powodu niedyspozycji p. ministra. W jego zastępstwie przybył dyr. departamentu p. Nestorowicz, który uczestniczył w konferencji w okr. dyrekcji robót publ. Konferencja dotyczyła przejęcia przez państwo dróg samorządowych na terenie województwa krakowskiego. Podobne konferencje odbywać się będą we wszystkich siedzibach urzędów wojewódzkich.

— UROCZYSTA AKADEMJA CHANUKOWA. Jutro w niedzielę odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3, uroczysta akademja chanukowa, urządzona przez Keren Kajemeth Leisrael. Współudział w akademji biorą: Drowa Lindenbaum-Kohnowa, Dr Feldblum, Mgr. Salpeter, prof. Sperber, oraz chór Agudath Hanoar Haiwri. Początek o godz. 8-mej wiecz.

— Z ORGANIZACJI „TARBUT". W dniach najbliższych otwarte zostaną pod kierownictwem p. Benzjona Katza dwa kursy: jeden dla nowoczesnej literatury hebrajskiej, a drugi dla literatury średniowiecznej. Pragnący uczestniczyć, zechcą zgłosić się w sekr. "Tarbutu" przy ul. Starowiślnej 68/III w godzinach 11—1·30 przedpoł. oraz 7—8 wieczorem.

— KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOŁE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE urządza przedstawienie filmowe dla młodzieży w niedzielę dnia 16 grudnia b. r. o godzinie 11 rano w kinie „Warszawa". Program doborowy także dla naszych milusińskich. Bilety do nabycia w kancelarji szkoły, a w dniu przedstawienia w kasie kina. 3575

— O BUDOWĘ BETHAMIDRASZU W DĘBNIKACH. Grono obywateli żydowskich w Dębnikach zrzeszone w „Domu modlitwy Jedność Izraela" (Bejt Tfila w'Achdut Izrael), przystępuje wkrótce do budowy Bethamidraszu. Odpowiednią parcelę uzyskał już komitet od magistratu na prawach długoterminowej dzierżawy przy ul. Rybackiej. Na czele komitetu stoi p. J. L. Feldmann, wiceprezesem jest p. J. P. Schönherz, sekretarzami pp A. Drachler i R. Feldmann, skarbnikiem p. K. Schöngut. Do komitetu wchodzą nadto pp. S. Feldmann, O. Knoll, E. Liebermann, Ch. L. Merhof, Rothfeld, D. Wymisner, w skład komisji rewizyjnej pp. W. Finder i Rumer.

— WYNIK KONTROLI W MIEJSKIEJ IZBIE OBRACHUNKOWEJ. Komisja mająca nadzór nad Miejską Izbą Obrachunkową, złożona z radców miejskich: Dra Krzetuskiego, Drozdowskiego i Matuli, zebrała się w piątek w biurze dyrektora Miej. Izby Obrachunkowej Krzyżanowskiego przy współudziale st. radcy M. I. O. Eminowicza oraz radcy M. I. O. Kowalewskiego i przeprowadziła szkontrum głównej kasy miejskiej tak w gotówce jak i papierach, znajdując stan zgodny w zupełności z księgami i dowodami. Następnie komisja badała organizację biura, mianowicie: likwidatury, oddziału rewizyjnego, oddziału opłat od widowisk sekretarjatu, informowała się o stanie robót przy opracowaniu budżetu na r. 1929/30 oraz przeglądała stan długów miejskich. Komisja jednomyślnie stwierdziła, że stan robót jest zupełnie normalny oraz że biuro prowadzone jest z dokładnością, przewidzianą w obowiązujących przepisach.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA INTERNISTÓW. W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 7·30 wiecz. w sali wykładowej kliniki medycznej U. J. odbędzie się walne zebranie członków Krak. Tow. Internistów z następującym programem: Sprawozdanie zarządu ustępującego, wybór nowego zarządu na rok 1929, demonstracje chorych.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali Krak. Tow. Lek. przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne walne zebranie członków T. L. celem przeprowadzenia wyborów zarządu i komisji rewizyjnej na rok 1929. Następnie odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe, na którem wygłosi odczyt prof. Dr L. Marchlewski pt.: „Badanie absorpcji nadfiołkowego światła przez substancje organiczne na usługach biochemji".

— CENY WYTYCZNE RYB. Magistrat Krakowa ustanawia na okres świąteczny w czasie od 20 do 31 bm. następujące ceny wytyczne ryb: 1) za 1 kg. żywego karpia przy wadze pojedynczej sztuki ponad 1 kg. 5 zł, 2) za 1 kg przy wadze pojedynczej sztuki poniżej 1 kg. 4.80 zł, 3) za 1 kg. śnięgego karpia 3.50 zł, 4) za 1 kg. żywego lina 4 z. Magistrat wzywa wszystkich handlarzy i sprzedawców ryb, aby w ciągu 24 godzin zgłosili się w komisarjacie targowym magistratu z cennikami na ryby, celem ich potwierdzenia. Cenniki potwierdzone przez komisarjat targowy należy następnie wywiesić w lokalach względnie na miejscu sprzedaży ryb na widocznem i łatwo dostępnem dla kupujących miejscu. Winni żądania lub pobierania cen wyższych i nieposiadający odpowiedniego cennika będą karani.

— NOWA LINJA AUTOBUSOWA. Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 16 bm. komunikację autobusową na linji Kraków- Jędrzejów- Pińczów- Busk- Stopnica- Staszów. Wyjazd z Krakowa o godz. 17-tej, ze Staszowa o 6-tej rano.

— AWANTURĘ NA TLE NIEPOROZUMIEŃ LOKATORSKICH wywołała w czwartek wieczór Irena Życzyńska zam. przy ul. Mikołajskiej l. 4 z sublokatorką Pauliną Mikulską; w czasie zajścia Życzyńska pobiła Mikulską pogrzebaczem po głowie, kalecząc ją tak, że ta udała się na pogotowie celem opatrzenia ran.

— ZŁODZIEJ W HOTELU. Leib Bremner, dzierżawca hotelu londyńskiego przy ul. Stradom l. 11 zgłosił do policji, że dnia 13 bm. między godz. 11—12 skradł nieznany sprawca na szkodę Eisenberga Szymona, zam. w tymże hotelu garderobę wartości 250 zł oraz na szkodę Mojżesza Eisenberga zam. w tymsamym pokoju również garderobę wartości 160 zł.

— Z CODZIENNEJ RUBRYKI. Inż. Nowakowski Wacław zam. przy ul. Sobieskiego l. 15 zgłosił, że dnia 13 bm. między godz. 19 a 20 skradziono mu z zamkniętej komórki rower wartości 180 zł. — Jan Rymer, sekr. dóbr z Zatora pow. Oświęcim zgłosił, że tegoż dnia skradziono mu na stacji Kraków—Podgórze w czasie wsiadania do pociągu portfel z kwotą 1470 zł oraz zapiskami i czekiem PKO. niewypełnionym — Elkah Siódmak, urzędnik firmy Beiss i Grandapfel, zam. przy ul. Gertudy l. 28, zgłosił, że w czasie znoszenia towaru do magazynu na ul. Sebastjana skradziono jedną skrzynię kaloszy marki „Szwekert" wartości około 500 zł. — Katarzyna Samolej zgłosiła że dnia 13 bm. około godz. 18 nieznani sprawcy skradli jej z mieszkania przy ul. Błonie 7 po wyłamaniu drzwi większą ilość garderoby męskiej wartości 1500 zł. Dochodzenia w toku.

— ARESZTOWANIA. Józef Kalinka (lat 45), robotnik, zam. w Kurdwanowie pow. Kraków, aresztowany został za kradzież owoców i cukierków nas zkodę Wincentego Jarzyny, właściciela sklepu przy ul. Mikołajskiej. — Bronisław Paduchowicz (lat 23) bez zajęcia i miejsca zamieszkania, aresztowany został za kradzież jarzyny i garderoby, wartości około 180 zł na szkodę Króla Bogdana, zam. przy ul. Zaleskiego.

— CZYJE FUTRO? W wydziale śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 znajduje się zakwestjonowane futro podróżne, podbite kozami pochodzące z kradzieży. Poszkodowani mogą się zgłosić do rozpoznania w godzinach urzędowych.

—o—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Inż. Lamensdorfa złożyli na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. Bernardowie Scherorowie zł. 50. 3583x

—o—

ZMARLI:

Jakób Bier l. 87, Reizla Reich l. 9.

P. wiceminister Wysocki potwierdza w całej pełni informacje „Nowego Dziennika" w sprawie p. Lublinera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. (Sin) W związku z oświadczeniem wiceministra Wysockiego na komisji budżetowej poseł Rosmarin przesłał prasie następujący komunikat:

„W sprawie biuletynu wydanego przez MSZ. odnośnie do Żydów, o którym mówiłem na posiedzeniu komisji budżetowej, otrzymałem następujące wyjaśnienie od wiceministra Wysockiego:

„Na życzenie konsulatu polskiego w Antwerpji, gdzie mieszka znaczna ilość zamożnych i poważnych Żydów okazała się w ministerstwie potrzeba sporządzenia biuletynu, dotyczącego sytuacji Żydów w Polsce. Ponieważ informacyi o sprawach żydowskich i o prasie żydowskiej udziela stale ministerstwu warszawska informacja prasowa Vit „polecono dyrektorowi tejże p. Lublinerowi wygotowanie biuletynu. Istotnie biuletyn ten rozesłano placówkom zagranicznym i prasie zagranicznej bez kontrolowania, gdyż naczelnik odnośnego wydziału bawił poza Warszawą, w zaufaniu zresztą do autora. Gdy po powrocie naczelnika wydziału około 25 listopada stwierdzono, że biuletyn ten winien być wycofany odwołano go pismem z dnia 28 listopada. Na szczęście prasa zagraniczna tego biuletynu nie ogłosiła. Przy tej sposobności wiceminister oświadczył, że ministerstwo otrzymuje wyciągi z prasy żydowskiej, sporządzone jak stwierdza wiceminister przez warszawską informację prasową."

Podpisany: dr. Henryk Rosmarin, poseł na Sejm.

Warszawa, 14 grudnia 1928.

Jak się ze swej strony dowiadujemy, ministerstwo ma zamiar usunąć referenta, który przyczynił się zaakceptowaniem biuletynu do skompromitowania Polski w prasie zagranicznej.

Sześciogodzinne obrady komisji administracyjnej

O votum nieufności dla przewodniczącego. - Echa wypadków lwowskich. Odrzucenie wniosku Koła żydowskiego w sprawie mechanizacji piekarń.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej, które trwało 6 godzin. Przed porządkiem dziennym, **poseł Celewicz** (Kl. Ukr.) stawia wniosek o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu komisji pos. Polakiewiczowi, motywując to zajściem pomiędzy posłem Polakiewiczem a posłem Chruckim. Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się posłowie Sobolewski (BB) i Ciołkosz (PPS), uważając, że sprawa ta znajduje się w sądzie honorowym i do rozstrzygnięcia sądu nie należy o niej mówić.

Następnie na wniosek posła Ciołkosza uchwalono wniosek czterech klubów w sprawie zajść we Lwowie połączyć w jeden punkt porządku dziennego. Referent pos. **Stroński** uważa, że wypadki we Lwowie wywołała tajna ukraińska organizacja wojskowa.

Poseł Celewicz polemizuje z wywodami referenta i stawia wniosek, aby wybrano komisję dla zbadania tych nadużyć. Przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu politycznego MSW. p. Paciorkowski uważa, że wypadki lwowskie przygotowała tajna ukraińska organizacja wojskowa.

Poseł Prager (PPS) stwierdza, że wypadki te są wynikiem rozdrażnienia stosunków narodowościowych.

W głosowaniu odrzucono wniosek posłów Celewicza i Pragera a przyjęto wniosek B. B., wzywający rząd do przeprowadzenia dochodzeń. Następnie omawiano wniosek Stron. Chł. w sprawie zmiany nazwisk hańbiących. Po oświadczeniu rządu, że w tej sprawie zajmuje przychylne stanowisko, komisja przesłała całą sprawę do podkomisji.

Ostatnim punktem porządku dziennego był wniosek **posła Rasnera** (K. Ż.) w sprawie wstrzymania zamykania piekarń i ich mechanizacji.

Referent poseł **Dratwa** (BB) sprzeciwia się wnioskowi, stwierdzając konieczność zarządzeń sanitarnych w brudnych i niechlujnych piekarniach, które narażają zdrowie całej ludności na szwank. Pewne zastrzeżenie zgłosił poseł **Ciołkosz** ze względu na zwolnienie robotników.

Wobec oświadczenia reprezentantów rządu stwierdzających, że na mechanizację piekarń udzielane są kredyty i że zamykanie piekarń nastąpi tylko w ostateczności w razie nieusunięcia wadliwości i że utrzymanie ustawy leży w interesie najszerszych warstw ludności pracującej, **komisja odrzuciła wniosek Koła Żydowskiego.** Referentem wyznaczono posła Dratwę.

Ostateczny wynik wyborów z parlamentu rumuńskiego

Sjoniści zdobyli trzy mandaty

Bukareszt. 14. 12. PAT. Obliczenia wyników wyborów do Izby Poselskiej dokonywane w ministerstwie Spraw Wewnętrznych trwały do godziny 1 w nocy i są następujące: Z listy rządowej Partja narodowo-chłopska będzie miała w Izbie 330 posłów, liberałowie 12, partja Jorgi i Averescu 4, Lupu 4.

Socjaliści otrzymali 9 mandatów i **Żydzi-sjoniści 3 mandaty.** Partja węgierska uzyskała 6.60 proc. ogólnej liczby oddanych głosów, a w 3 ed partamentach nawet absolutną większość. Wprowadzają oni do Izby 18 posłów.

Rada Ligi przyjęła sprawozdanie w sprawie polsko-litewskiej

Lugano. 14. 12. PAT. W zakończeniu swojego dzisiejszego przemówienia*), p. Waldemaras wyraził swoją zgodę na drugą część rezolucji Quinonesa de Leon, w sprawie zbadania odpowiednich dokumentów przez przedstawiciel komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów.

Przedstawiciel Polski minister Zaleski przyjął również sprawozdanie referenta, złożył jednak jednocześnie krótkie oświadczenie, w myśl którego Polska przyjmując sprawozdanie, zawierające ustęp, który mówi o polsko-litewskiej granicy administracyjnej bynajmniej nie wyrzeka się pełnych terytorjalnych swoich praw. Z kolei sprawozdanie zostało przez Radę w dalszej dyskusji przyjęte. Następnie po przyjęciu szeregu sprawozdań w kwestjach gospodarczych oraz raportu o licznych sprawach, związanych z wychodźtwem, Rada odłożyła do jutrzejszego posiedzenia rozpatrywanie różnych kwestyj.

*) Zob. telegram na str. 2-giej.

OBRADY SEJMU

(Dokończenie ze strony 2-giej).

Po przemówieniu wiceministra **Cara** rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Pieracki (Klub Nar.), który wypowiedział się za wnioskiem referenta, dalej posłowie Makowski i Piłsudski (BB) oraz Bittner (Ch. D.), poczem przystąpiono do głosowania. Głosowano najpierw nad wnioskiem o odesłanie projektu z powrotem do komisji. **Wniosek odrzucono 197 głosami przeciw 105, a ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.** Z powodu sprzeciwu odroczono trzecie czytanie.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji regulaminowej w sprawie wydania szeregu posłów. Zgodnie zuchwała komisji regulaminowej Sejm nie wydał żadnego z posłów.

Przystąpiono do wniosków nagłych. **Poseł Kuryłowicz** (PPS) uzasadniał wniosek swego klubu w sprawie jednorazowego zasiłku dla urzędników.

Wnioskowi sprzeciwia się min. **Czechowicz,** a to na mocy art. 10. Konstytucji, który postanawia, że przy każdym wniosku w sprawie wydatków Sejm musi wskazać źródło pokrycia. Uchwalenie wniosku posła Kuryłowicza kosztowałoby skarb państwa 80 miljonów złotych.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono głosami wszystkich stronnictw chłopskich, BB, Koła Żydowskiego i Klubu niemieckiego.

Po rozpatrzeniu kilku spraw drobniejszych marszałek zamknął posiedzenie o godzinie 11 wieczór. Następne posiedzenie we wtorek.

Posiedzenie klubu B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 12. Sin. Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie klubu BB, na którem omówiono szereg spraw politycznych i gospodarczych. Między innemi poseł Sławek poruszył aktualne zagadnienie zmiany konstytucji, poseł Sanojca referował przyjęte projekty ustaw podatkowych. W końcu zebrani na wniosek posła Kościałkowskiego jednomyślnie uchwalili dla uczczenia imienin marsz. Piłsudskiej przeznaczyć jednorazową składkę na „Nasz Dom", znajdujący się pod protektoratem solenizantki.

Układ handlowy między Palestyną a Egiptem

Londyn, 14 12 ŻAT. Według oficjalnego oświadczenia rządu angielskiego zawarty został prowizoryczny układ handlowy egipsko-palestyński. Mocą tego układu rolnicze i przemysłowe wytwory palestyńskie korzystać będą z egipskiej klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

Warunki liberalnych Żydów niemieckich

Berlin, 14 12. ŻAT. „Judische liberale Zeitung" zamieszcza artykuł jednego z najbardziej wpływowych przywódców żydostwa liberalnego w Niemczech dra Artura Lilienthala w sprawie udziału liberałów w Agencji Żydowskiej. Po omówieniu całokształtu zagadnien Lilienthal streszcza stanowisko liberałów przy udzieleniu zgody w dziele odbudowy Palestyny do następujących zastrzeżeń: 1) Należy zapewnić niesjonistom należyty wpływ na działalność w Palestynie. 2) Należy zagwarantować respektowanie nienarodowego stanowiska niesjonistów w sprawie Palestyny. 3) Usunięcie momentów politycznych w spólnej akcji propalestyńskiej powinno się wyrazić przedewszystkiem w uregulowaniu emigracji do Palestyny jedynie w granicach możliwości gospodarczych kraju, następnie w zachowaniu przyjaznych stosunków z Arabami. 4) Układ w sprawach palestyńskich powinien stanowić tylko część ogólnego układu, obejmującego projekt nowej kolonizacji na całym świecie.

Zgon brata Pereca Smoleńskina

Wiedeń 14 12 ŻAT. Zmarł tu b. współredaktor czasopisma hebrajskiego „Haszachar" Leo Smolenskim brat słynnego pisarza hebrajskiego Pereza Smolenskina.

Bł. p.

SZYMON KAPELLNER

kupiec

zmarł nagle w piątek 14 grudnia br. w Bochni w 62 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę 15 bm. tamże o g. 8-mej wiecz. o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Nowa afera przemytnictwa broni do Węgier

Wiedeń. 14. 12. PAT. **Władze celne wpadły wczoraj popołudniu na ślad przemytnictwa broni do Węgier.** Przy rewizji celnej na parowcu, należącym do Towarzystwa żeglugi na Dunaju stwierdzono, **że 7 skrzyń, których zawartość zdeklarowaną była, jako „motory naftowe“, zawierały w rzeczywistości części składowe karabinów maszynowych.** Skrzynie nadane były przez firmę spedycyjną Popper adresowane zaś do pewnego kupca w Budapeszcie.

Przedstawiciel firmy Popper, przesłuchany przez władze policyjne podał, że otrzymał 5 skrzyń z gurtami do patronów karabinów maszynowych od spensjonowanego generała Artura Reutera, dwie zaś skrzynie od niejakiego Kemeny'ego. Generał Reuter przesłuchany przez policję podał, że gurty zakupił z zapasów demobilizacyjnych we Wiedniu i wysłał je do pewnego kupca w Budapeszcie dla celów tapicerskich. Kemeny'ego nie zdołano dotychczas odszukać. Firma spedycyjna Popper dla zmylenia śladów podała jako nadawcę fabrykę Whitehead we Wiedniu, firma ta oświadcza jednak, że nazwisko jej zostało nadużyte. Policja skonfiskowała przesyłkę i prowadzi dalsze śledztwo. Równocześnie władze celne wdrożyły śledztwo za fałszywą deklarację przesyłki.

Konkurencja towarzystw naftowych — przyczyną wojny w Ameryce płd.

Wiedeń. 14. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Pełnomocnik Paragwaju wręczył dzisiaj w Waszyngtonie sekretarzowi stanu Kellogowi i posłowi argentyńskiemu, jako przewodniczącemu komisji rozjemczej unji panamerykańskie równobrzmiące noty swojego rządu, wskazujące na groźbę wybuchu wojny między Boliwją a Paragwajem. **Jako istotny powód konfliktu uważają w Waszyngtonie konkurencję różnych towarzystw naftowych, których tereny znajdują się na spornem terytorjum.** Między towarzystwami europejskiemi a południowo-amerykańskiemi panuje ostra rywalizacji.

Wojna nieunikniona

Wiedeń. 14. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że poselstwo Paragwaju w Waszyngtonie otrzymało telegram oficjalny, donoszący o koncentracji wojsk boliwiańskich na granicy. **To wrogie stanowisko Boliwji pozwala przypuszczać na bliskie wypowiedzenie wojny.**

Odprężenie w sytuacji?

Wiedeń. 14. 12. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Kellog jest zdania, iż w sporze boliwiańsko-paragwajskim nastąpiło pewnego rodzaju odprężenie. Rząd amerykański niema zamiaru interweniować w sprawie zlikwidowania konfliktu. Według doniesień z Buenos Aires tamtejsze sfery polityczne liczą się z możliwością uproszenia prezydenta Hoovera o pośrednictwo w sporze paragwajsko-boliwiańskim. Powszechnie jednak sądzą, że Hoover niema zamiaru te go uczynić.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 12. 1928. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery bankowe: Bank Polski 176.50, Przemysłowy 105.

Papiery handlowe: Pharma 6.25.

Papiery przemysłowe: Azot 3.50, Piasecki 11.50 —12.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował ospały, przyczem do transakcji doszło jedynie kilkoma papierami. Kursa utrzymane na ostatnim poziomie z wyjątkiem Banku Polskiego nieco mocniejszego. Obroty drobne.

Na pogiełdziu nastrój podobny. W małych ilościach robiono 4-proc. Premjówkę inwestycyjną po kursie 108.50—109, Cegielskiin 43.75, Pożyczka Konwersyjną 67 i Dolarowką 105.50, ostatni papier słabiej. Ruch niewielki.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Rynek walutowy w prywatnych obrotach zaznaczył tendencję bez zmiany. Usposobienie spokojne przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie

Giełda warszawska

Warszawa, 14. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 176, 178, Bank Sp. Zarobk. 82, Puls 90, Spiess 215, Siła i Światło II. em. 115, Węgiel 95, 100, 98.50, Nobel 24.50, Cegielski 45, Lilpop 40, Modrzejów 32.50, 33, 32.75, Norblin 200, Ostrowiec serja B. 93, Starachowice 35.75, Haberbusch 235. 4-proc. inwestycyjny 109.50, 108.50, 109, 5-proc. dolarowa 105, 109, 108.75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 10-proc. kolejowa 102.50, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jednac zwarta, Holandja 358.20, 359.10, 357.30, Londyn 43.26 i pół, 43.26, 43.37, 43.15 Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42 i jednac zwarta, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.77 i pół, 172.20, 171.35, Wiedeń 125.51, 125.82, 125.20, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.55.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 14. 12: żyto 32 i pół do 33, pszenica 41—42, jęczmień 34—36, jęczmień przemiałowy 32—33, owies 30 i pół do 31, 70-proc. mąka żytnia 46, 65-proc. mąka pszenna 59—63.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14. 12 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.76, Berlin 168.99, Budapeszt 123.64, Bukareszt 4.25, Londyn 34.40 i trzy osme, Nowy Jork 708.95, Paryż 27.69, Praga 21 i pięć ósmych, Warszawa 79.47—79.75, Zurych 136.51, Amerykańskie 706.10, Niemieckie 168.75, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.14, Szwajcarskie 136.15, Czeskie 20.97 i trzy ósme, Węgierskie 123.90.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.792, Renta lutowa 0.794, Kompas 0.70, Merkury 22.15, Živnostenska 182, Czerniowiecka 68, Południowa 13.01, Goleszów 277, Cement 111 i pół, Browary 178, Alpiny 42.05, Prager Eisen 468.75, Rima 116.85, Skoda 296 i pół, Siersza 13.4, Zieleniewski 117 60, Fanto 16.4, Karpaty 18, Galicja 67, Nafta 38.

KOMUNIKATY

Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ

Z ramienia Organizacji Sjońskiej zostaną odwiedzone następujące miejscowości:

Sobota wiecz. Wieliczka — Mgr. Leon Salpeter.

Niedziela: Niepołomice — Józef Prager z Bochni, Krosno, Jedlicze i Korczyn — gen. sekr. Organizacji Sjońskiej Abr. Hofstätter.

Poniedziałek: Dukla — tow. A. Hofstätter.

* * *

— **BOCHNIA.** Dziś o godz. 7 wiecz. posiedzenie żałobne Kom. Lok. Org. Sjon. z powodu śmierci błp. Szymona Kapellnera.

—o—

— **WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO W JEROZOLIMIE (ODDZIAŁ KRAKOWSKI),** odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 7 wieczór w lokalu „Solidarność“ przy ul. Zielonej 10, II. piętro. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie ogólne i kasowe, 4) Sprawozdanie Komisji kontrolującej, 5) Wybory, 6) Wnioski i interpelacje.

Komitet Lokalny Org. Sjon. wzywa wszystkich Towarzyszy członków Tow. Przyjaciół U. H. do przybycia na powyższe Walne Zgromadzenie członków Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego.

— **RESORT MŁODZIEŻY PRZY CENTRALI KKL,** posiedzenie plenarne odbędzie się jutro w niedzielę, o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Stradom 15. Na porządku dziennym: Ciąg dalszy planu pracy. (Dział puszkowy). Osobnych zaproszeń na posiedzenie nie wysyła się.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL“** (Rynek gł. 29). Dziś w sobotę o godz. 3.30 popoł. wygłosi referat tow. Dr. G. Terlo, na temat „Nowe idee na starej ziemi“. Goście mile widziani.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41) Dziś, w sobotę o godz. 2.30 popoł. zebranie Chugu Iwri połączone z referatem tow. Bencjona Katza n. t. „Rachel“. Goście mile widziani.

SAMOPOMOCOWA KASA POŻYCZKOWA Związku Żyd. Urz. Pryw. w Krakowie Rynek Gł. 29. I p. przypomina swym członkom, że prawo głosu na I Konstytuującem Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się w najbliższych dniach i które ma uchwalić przemianę Samopomocowej Kasy Pożyczkowej na „Spółdzielnię Kredytową Żydowskich Urzędników Prywatnych z ogr. odpow. w Krakowie“ oraz statut tvej spółdzielni, będą posiadali tylko ci członkowie, którzy wpłacą w pełni wpisowe i udział najdalej do dnia poprzedzającego termin Walnego Zgromadzenia.

Równocześnie zawiadamia się, że sekretarjat Kasy urzęduje codziennie od godz. 8 do 9 wieczorem, w lokalu w Rynku Gł. 29. I. p. tel. 4328, gdzie też przyjmuje się wszelkie wpłaty oraz deklaracje udziałowe i gdzie również udziela się pożyczek.

— **TARBUT.** Dziś w sobotę o godz. 6 wieczorem w lokalu Tarbutu przy ul. Starowiślnej 68, III. p. odczyt hebrajski P. Dra Chaima Löwa na temat: „Poezja hebrajska w golusie a w Palestynie“. Goście mile widziani.

— **Z. S. M. R. „MASADA“.** Dziś, w sobotę o godz. 3.30 plenarne zebranie członków w lokalu przy ul. Zielonej.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 12 PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.19 i jedna czwarta, Belgja 72.20, Włochy 27.18 i pół, Hiszpanja 84.30, Holandja 208.62 i pół, Berlin 123.76, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.87 i pół, Oslo 138 i pół, Kopenhaga 138.57 i pół, Sofja 3.74 i trzy czwarte, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.54 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.77, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 3.12.

Z SALI SĄDOWEJ

WYROK W PROCESIE PLUT. MOTYLA.

W krakowskim sądzie wojskowym zapadł wczoraj w godzinach popołudniowych wyrok w sprawie plutonowego Wiktora Motyla, oskarżonego o morderstwo na osobie Franciszka Bratki w Modrzejowie. **Trybunał po odrzuceniu wszystkich wniosków obrońców skazał Motyla za zbrodnię zabójstwa na 7 lat ciężkiego więzienia i wydalenie z armji.** Zasądzony zgłosił od wyroku tego zażalenie nieważności.

Krwawy bilans rozruchów w Kolumbji

Bogota. (Kolumbja) 14. 12. Według otrzymanych dziś informacyj o rozruchach spowodowanych przez strajkujących robotników na plantacjach bananów „Magdalena“, przebieg ich był poważniejszy, niż pierwotnie doniesiono. W jednem starciu z policją zabitych zostało 100 osób, a rannych 238. Szkody materjalne przenoszą **250.000 funtów.**

SPÓLNIKA z małym kapitałem poszukuje ajent z branży bławatnej z zaprowadzoną klijentelą, celem założenia interesu. Zgłoszenia pod „Wysoki zysk“ do Adm. „N. Dziennika“. 1466 g

Pierwszorzędny gatunek KARPI tuczonych poleca K. OGORZAŁY Kraków, ulica Szczepańska 11

Handel towarów kolonjalnych, delikatesów, wódek, likierów i win. — Aby uniknąć natłoku w ostatnich dwóch dniach uprasza się o wcześniejsze zakupy. 3567 e

ZAKOPANE

PENSJONAT SWIT

Zamojskiego pod zarz. Heleny Oderbergerowej poleca pokoje komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda w pokojach, radjo, telefon. Kuchnia wykwintna. - - - Ceny przystępne.

Kwalifikowanego ekspedjenta

z branży obuwniczej, poszukuje się.

„ORZEŁ“

KRAKÓW, ul. Librowszczyzna L. 3

od 8—10 rano 3580 se

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej

A. Schwanenfeld

w Tarnowie

zawiadamia, że dnia 31 grudnia 1928 r., o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w lokalach Spółki w Tarnowie

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 3 popołudniu, bez względu na ilość członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Zatwierdzenie przerachowanego bilansu brutto z dniem 1 lipca 1928 w myśl rozp. Prez. Rzeczpltej z dnia 22 marca 1928.

3) Podwyższenie kapitału akcyjnego w myśl powyższego rozporządzenia.

4) Zmiany statutu, związane z powyższem rozporządzeniem.

5) Wolne wnioski.

Tarnów, dnia 13 grudnia 1928 r.

3579x Za Radę Zawiadowczą: **Salo Schwanenfeld m. p. wiceprezes.**



Chorzy na cukrzycę

otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę Nr. 10.

Dr. GEBHARD i Sp., Gdańsk.

ZAKOPANE

awiadamiam niniejszem, że od dnia 15 go listopada 1928 roku prowadzę

Pensjonat i Restaurację

כשר

w willi „Janina“

Zakopanen, Krupówki

(róg Zamojskiego)

okoje komfortowe, leżalnia oszklona i otwarta do werandowania.

Cały rok otwarty.

...ja rytualna. Ceny przystępne.

Polecając się nadal łaskawym względom, kreślę się z poważaniem **H. ZIEGER.**

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy.

ZDOLNA urzędniczkę biurową, najchętniej z branży technicznej, piszącą biegle na maszynie, przyjmie się zaraz. Oferty pisemne pod „Uczciwość“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2589 er

ZDOLNEGO, młodego buchaltera przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Zakłady reprodukcyjne „A,kropol“, ul. Grzegórzecka 23. 3555 x

POMOCNIK handlowy, zdolny do zorganizowania sprzedaży ratowej przy wprowadzonym handlu obuwia poszukiwany. Zgłoszenia pod „Stała posada“ do Adm. „N. Dziennika“. 1465 g

ZDOLNA modniarka i praktykantka sklepowa potrzebne zaraz do firmy J. Cypes, Poselska 20. 3562x

ZDOLNEGO człowieka do dobrze zaprowadzonego interesu ze współpracą ewentualnie jako spólnika poszukuję. Zgłoszenia pod „Kupiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1471 g

DO LOKALU frontowego, 3 ubikacje przy ulicy Grodzkiej, poszukuję spólnika z kapitałem minimum 1.000 dolarów. Pierwszeństwo krawcy damscy Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Konfekcja“. 1463 g

PODRÓŻUJĄCY z długoletnią praktyką z branży tekstylnej i sukiennej, zaprowadzony dobrze u klijenteli w Małopolsce i na Śląsku, zmieni posadę od 1-go stycznia 1929. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Poważny“. 1455 g

FACHOWIEC branży żelaznej, młody, reprezentatywny, z długoletnią praktyką pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady, ewentualnie podróżującego. Łaskawe zgłoszenia pod „Fachowiec“ do Adm. „N. Dziennika“. 1458g

WYBITNY talmudysta, zaopatrzony w zaświadczenia największych powag rabinicznych, udziela lekcji w zakresie Talmudu, najchętniej w sferach młodzieży i akademickich. Zgłoszenia pod „Talmudysta“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

SKLEP frontowy przy ulicy Grodzkiej do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Sklep“ do Adm. „N. Dziennika“. 1468 g

W NOWO wybudowanej oficynie przy ulicy Starowiślnej 33 są do wynajęcia lokale biurowe, względnie przemysłowe, jakoteż mieszkania 2 i 3 pokojowe, komfortowo urządzone. Wiadomości udziela się na miejscu między godziną 2—4 po południu i od 7 - 9 wieczorem. 3512 g

SKLEP galanteryjny przy prymcypalnej ulicy sprzedam. Zgłoszenia pod „Intratny“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3587 er

WYPOŻYCZA na Reduty, Bale — kostjumy nowe, artystycznie wykonane, z najlepszej materji, domina, suknie ślubne, suknie wieczorowe, wspaniałe okrycia ciepłe, szale, maski, stroje głów, kostjumy dla szkolnych dzieci — krakowskie, polskie, narodowe. Pierwszorzędna Wypożyczalnia „Paryżanka“, Kraków, Pędzichów 22. Kostjumy nagrodzone kilkakrotnie na balach. 3577 ek

PANIE! 30 złotych oszczędzacie, dając śnięgowce do naprawy nowym elektrycznym sposobem: Leserkiewicz i Ska, Kraków, plac Szczepański 2. 3578ek

PERFUMERJĘ i galanterję skórzaną w wielkim wyborze, po cenach najniższych, poleca: Wetstein, Szewska 18. 3588 er

„STENOGRAF POLSKI“, miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego. — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej. — wychodzi: półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek. Podgórze, ul. Traugutta 5 (przecznica Małego Rynku). 375x

KAWALER lat 28, inteligetny, na stałej posadzie, pozna pannę do lat 24, z dobrego domu, o miłej powierzchowności, inteligetną. Posag dla współnego dobra wymagany. Zgłoszenia pod „Wspólność“ do Adm. „N. Dziennika“. 1467 g

KAWALER, Żyd, lat 25, brunet, urzędnik prywatny pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę Żydówkę, nieskazitelnej przeszłości, dobrze sytuowaną, ewentualnie któraby dała mu intratną posadę. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Henek“ 3584x

FORTEPJANY, PIANINA, MEBLE skromne i luksusowe, dywany oryginalne perskie, wełniane strzyżone poleca na dogodnych warunkach: **Szymon Grubner,** Rzeszów, Bernardyńska 9. 3380 b

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najdogodniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET,**

Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 96-79.

ZAKOPANE

HOTEL PENSJONAT „GRANIT“

luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, nowo wybudowana sala jadalna. Kuchnia rytualna. Poleca pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje: **E. Stamberger, Granit Zakopane.**

Ważne dla kupców i podróżujących!

Dnia 3 grudnia b. r. otwartą została **restauracja ściśle rytualna** w nowo odrestaurowanym lokalu hotelu

„Imperjal“, Bielsko, ul. Kolejowa 20

pod kierownictwem p. **Adolfa Scheina,** znanego fachowca w Krakowie.

Pierwszorzędne potrawy. — Ceny bezkonkurencyjne. — Menu z 4 dań 2 zł. — Bufet bogato zaopatrzony w różne zakąski i różne trunki. — Kawa, herbata o każdej porze dnia.

O liczne odwiedziny uprasza

1408 g **Zarząd hotelu „Imperial“.**

Zakopane

Lokal sklepowy, magazyn oraz mieszkanie (6 ubikacyj) w centrum Zakopanego **do wynajęcia.** — Zgłoszenia: Zakopane, skrytka pocztowa 103. 3548 x

Dr. praw (kandydat adwokacki) obejmie administrację domów

załatwiając w zakres tejże wchodzące sprawy podatkowe i administracyjne (rekursy). Na żądanie pełne zabezpieczenie. — Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. „N. Dziennika“. 1460g

KRYNICA

Pensjonat „RIVIERA“ koło nowych łazienek otwarty przez cały rok, pod zarządem Idy Regenbogen, poleca pokoje z pościelą, komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda, wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne. 3568 x

Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA

Kraków, Szewska 9.

KONKURS

W pięcioklasowej Żydowskiej szkole z prawem publiczności w Bielsku (Śląsk) wakuje **posada nauczyciela religji** do objęcia. Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść ofertę oraz załączniki z głównem uwzględnieniem świadectw kwalifikacyjnych. Znajomość języka polskiego, hebrajskiego i niemieckiego w słowie i piśmie bezwzględnie wymagana. 3536x

Zarząd Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Bielsku

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.